

# Powiatowa

Nr 11 (68)

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

cena 2,50 zł

BLEDZEW



MIĘDZYRZECZ



PRZYTOCZNA



PSZCZEW



SKWIERZYNA



TRZCIEL



*Konkurs fotograficzny...str.12*

*Nie szanuje się tego, co dostaje się za darmo...str.4*

*Nastolatki zaglądają do kieliszka...str. 29*



**Spółdzielcza Grupa Bankowa**  
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz



# Kredyt „Mikołajki”

W prezencie bardzo niskie oprocentowanie od **8,5%**!

Kwota kredytu na małe i duże wydatki od **500 do 12000** złotych

Splata nawet do **dwunastu miesięcy**

Możliwość uzyskania kredytu **bez poręczycieli**

**Specjalne warunki** dla posiadaczy ROR i członków Banku

Przy kwocie **1000 zł** - 6 rat po **171 zł** lub 12 rat po **89 zł**

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 20
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 59
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 12
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 44
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 347 94 62

[WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL](http://WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL)

ROR - osoby limitowane kwotą 50 000 zł, posiadający i prowadzący 4% wyrosni 20,54 %  
Kwota w ramach limitu może być wykorzystana również w celu zabezpieczenia przed terminową spłatą.



## MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A. H. MIELCZAREK

LISTOPAD 2004r.

### Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja 16 (w podwórzu)

Tel. (095) 741 25 41

#### OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- ♦ Sprzedaż ratalna
- Tapicerka
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar
- ♦ Możliwość dowozu towaru



### STUDIO

ul. Świerczewskiego 8  
(DOM HANDLOWY I-piętro)

Tel. (095) 741 23 60



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS

Zapraszamy codziennie od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>, w soboty od 9<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

# Zaszczytne odznaczenie

Nasza redakcyjna koleżanka - **Wiesława Chamienia** - otrzymała z okazji Dnia Edukacji Narodowej odznaczenie państwowe Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski nadany przez prezydenta RP - **Aleksandra Kwaśniewskiego**.

Uroczystość odbyła się w Filharmonii



Zielonogórskiej z udziałem przedstawicieli ministerstwa, województwa, władz lokalnych, szefów obu związków zawodowych - ZNP i Solidarności. Były wzruszające przemówienia i życzenia, kwiaty, występ młodzieży i filharmoników zielonogórskich.

Gratulujemy!  
zespół redakcyjny

# Słowo staje się ciałem

Sprawa obwodnicy jest dla mnie najważniejszą inwestycją, bo mieszkam przy trasie A3 i już nie mogę znieść hałasu, spalin i wstrząsów budynku. Ale słyszałam, że są też niezadowoleni, którzy uważają, że staniemy się jeszcze bardziej odcięci od świata. Ale broniąc obwodnicy zaproszona przez burmistrza **Tadeusza Dubickiego** wzięłam udział w spotkaniu przedstawiciela firmy **Berger Bau** - dyr. **Marka Sadowskiego**, która wygrała przetarg na budowę obwodnicy, z międzynarodowymi przedsiębiorcami, zainteresowanymi współpracą z głównym wykonawcą.

**Berger Bau** to niemiecka bawarska firma rodzinna z miasta Passau, założona w roku 1903. Zatrudnia 2,5 tys. osób, specjalizuje się w robotach drogowych, mostowych, wykonuje też mieszkania, sale gimnastyczne, oczyszczalnie ścieków. Posiada 100 betoniarek, cementownię na Słowacji, kamieniołomy na terenie Czech i Niemiec. Firma **Berger Bau** znajduje się I-ej dziesiątce firm niemieckich.

Ta dokładna charakterystyka firmy ma uświadomić Czytelnikom, że mamy do czynienia z poważnym partnerem i jak dyr. Sadowski powiedział, że zaczynają się prace 15 listopada, będą trwały 20 miesięcy, a latem 2006r. obwodnica będzie gotowa - to ja mu wierzę.

Każda duża inwestycja wzbudza duże nadzieje wśród społeczności lokalnej. Przedsiębiorcy liczą na współpracę, bo mają materiały, bezrobotni - na zatrudnienie. Taktyką firmy **Berger Bau**

jest współpraca z międzynarodowymi przedsiębiorstwami, ale oparta na rozsądnych wyliczeniach. Koszt budowy obwodnicy to 75 mln. zł. Most ma być na palach, bo na tych terenach obiekty techniczne wykonywane są na palach wielkośrednicowych żelbetowych (podobny jest w Gorzowie). Przy pracy musimy uwzględnić trudną sytuację komunikacyjną Międzyrzeczka i dlatego pierwsze roboty ziemne rozpoczną się od Nietoperka. Firma chce pozostać dłużej na naszym terenie, bo jest tu wiele do zrobienia, a potencjał firm budowlanych ma duże tradycje, które można odtworzyć.

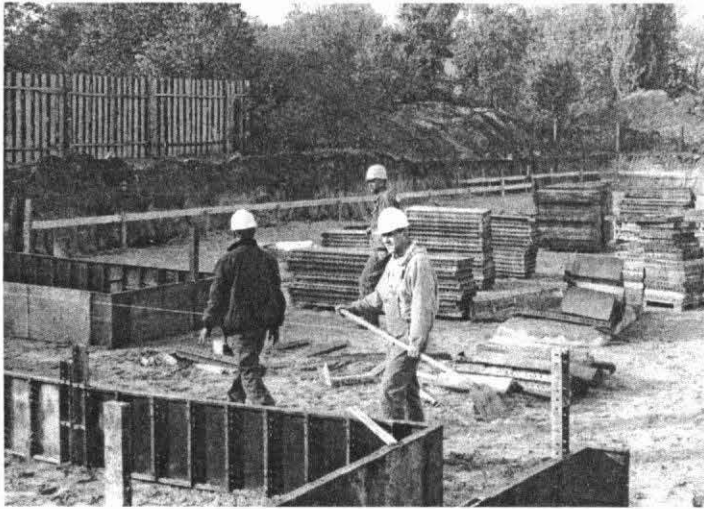
Najwięcej emocji budzi kwestia zatrudnienia bezrobotnych, ale jak stwierdził dyr. Sadowski - „nie ma złotego środka, żeby zatrudnić wszystkich, sprzęt jest specjalistyczny i z nim bezrobotni nie dadzą sobie rady. Jeżeli zatrudnimy podwykonawców, to już przeciwdziałamy bezrobociu, ale będziemy szukać fachowców - zbrojarzy, betoniarzy”. Przewiduje się, że przy budowie obwodnicy i pracach dodatkowych zatrudnienie znajdzie 200 250 osób.

Przy okazji burmistrz T. Dubicki podał ważne dla mieszkańców wiadomości:

- ścieżka zdrowia na Głębokie będzie przebiegać pod obwodnicą tunelem,
- ścieżka na cmentarz jest już ukończona,
- zacnie kursować drugi szynobus na trasie Gorzów - Zielona Góra.

# O mieszkaniach prawie wszystko

Rozmowa z *Krzysztofem Solarewiczem*, prezesem Międzyrzeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego



- **To już trzeci budynek komunalny, który MTBS buduje w Międzyrzeczu. Ładne mieszkania, wysoki standard. Dla kogo są przeznaczone?**

- Mieszkania przeznaczone są dla osób o średnich dochodach, ponieważ obciążone są kredytem, jest wysoki czynsz i zależy nam na tym, żeby opłaty czynszowe były systematycznie regulowane. Na budowę bierzemy ok. 65% kredytu i tak jak w przypadku poprzednich dwóch budynków pozostałe środki finansowe pochodzą z gminy i MTBS-u. W aktualnie realizowanym budynku 18 mieszkań będzie zasiedlonych przez osoby, które zwolniły lokale komunalne, lub są na liście oczekujących w gminie. Pozostałe 23 mieszkania zasiedlone zostaną na zasadzie partycypacji tzn. przy zwiększonym udziale najemców. Oprócz kaucji, którą płacą wszyscy, osoby te dodatkowo ponoszą część kosztów budowy lokalu. Najemcy 18 wymienionych wcześniej mieszkań płacą tylko kaucję i reszta ich nie obchodzi.

- **Jak to wygląda w liczbach?**

- Partycypacja dla lokalu o powierzchni 45m<sup>2</sup> wynosi około 14,5 tys. Do tego należy dodać kaucję (12-krotny czynsz), która w tym przypadku wynosi 3.780zł. Czynsz jest stosunkowo wysoki - 7zł. za m<sup>2</sup>, lecz z tej kwoty musimy co miesiąc zwrócić do banku 4,50zł. tytułem spłaty kredytu.

- **Jaka jest w Międzyrzeczu sytuacja mieszkaniowa? Czy są długie listy oczekujących?**

- W Międzyrzeczu brakuje mieszkań, jest długa lista rodzin oczekujących - o różnym statusie społecznym. W związku z tym, że lokale w TBS są dla rodzin średnio uposażonych przyjęto zasadę, że pierwszeństwo w przydziale lokali mają rodziny o odpowiednich dochodach, które dysponują lokalem komunalnym i w przypadku uzyskania mieszkania w zasobach TBS prześlą go do dyspozycji gminy. Zwolnione w ten sposób lokale komunalne o niższym standardzie przydzielane są przez gminę dla rodzin oczekujących, niżej uposażonych. Kryterium minimalnego dochodu dla najemców zasobów TBS wprowadzono w celu uniknięcia kolejnego dotowania inwestycji z budżetu poprzez dopłatę do czynszów w formie dodatków mieszkaniowych

- **Do kogo należą budowane lokale? Skąd są pieniądze na budowę?**

- Lokale budowane ze środków gminy, TBS oraz z kredytu z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Mieszkania są własnością Spółki, nie podlegają wykupowi, a umowy najmu mogą być zawarte jedynie z osobami fizycznymi. Spłata kredytu w kalkulowana jest w wysokość czynszu. Wpłacone przez najemców partycypacje i kaucje mieszkaniowe są waloryzowane i w przypadku zdania lokalu podlegają zwrotowi.

- **Jaki jest standard mieszkań?**

- Pomimo wysokiego czynszu całkowity koszt utrzymania lokalu szacuje się na poziomie ok. 450 - 600 zł. miesięcznie, w tym czynsz, c.o., c.w., ścieki, wywóz nieczystości. W dwóch zasiedlonych już budynkach lokatorzy po otrzymaniu kluczy, mogli tylko zawiesić firanki i mieszkać.

- **Słyszałam o tych cudach, ale nie mogłam uwierzyć, że były wykafelkowane łazienki, glazura na podłogach, dywanowe wykładziny, kuchenki gazowe. To jak manna z nieba! Czy chociaż lokatorzy to doceniają?**

- Uważam, że nasze dotychczasowe mieszkania są absolutnie wykończone i tylko można coś w nich zmienić wg własnego gustu. Z przykrością muszę jednak stwierdzić, że dbałość o ten majątek jest u części lokatorów niewielka. Budynek przy ulicy Pamiątkowej po 3 latach wymaga już remontu. Wyrwane instalacje, podrapane ściany, zniszczone drzwi.

- **Sprawdza się więc stara zasada, że nie szanuje się tego, co dostaje się za darmo. Czy nie można temu jakoś zaradzić? Nie wierzę, że współlokatorzy nie znają winnych.**

- Zawsze znajdzie się jedna lub dwie rodziny, które wylamują się z ogólnie przyjętych norm. Może podniesiemy czynsz, a może znajdą się wśród mieszkańców tacy, którzy w sposób grzeczny wytłumaczą tym, którzy dewastują budynek, że postępują źle. Wiele zależy od całej wspólnoty, a my przecież nie będziemy remontować nowych budynków, bo czeka na remont wiele starych.

- **A jeżeli lokatorzy nie będą płacić czynszu?**

- Nie ma takiej możliwości, ponieważ czynsz jest jedynym źródłem spłaty kredytu. Lokatorzy są na bieżąco informowani o zaległości, a kwestia długów jest monitorowana przez bank, któremu co kwartał składamy sprawozdanie. A niewiarygodny klient - to nie partner do kredytu.

- **Jak sprawdza się idea MTBS?**

- Główną ideą jest zabezpieczenie mieszkań dla potrzebujących.

Poszukujemy kredyty, mamy środki własne, teren otrzymujemy od gminy, która też partycypuje w kosztach - a wszystko dla zaspokojenia potrzeb ludzi. Tam, gdzie lokator płaci tylko kaucję - zainteresowanie jest ogromne, jeżeli musi partycypować w kosztach - o wiele mniejsze. Ale TBS to czasami jedyna szansa na mieszkanie.

- **Kto jest wykonawcą i jak układa się współpraca z Gminą?**

- Wykonawcą tak jak w przypadku realizacji dwóch poprzednich budynków mieszkalnych będzie Przedsiębiorstwo Budowlano - Montażowe „BUD-POL” Spółka z o.o. w Międzyrzeczu. Jest to firma sprawdzona i w pełni możemy na niej polegać. Podobnie układa się nasza współpraca z Radą Miejską, a szczególnie burmistrzem **Tadeuszem Dubickim**. Wszystkie nasze działania i problemy spotykają się z dużym zrozumieniem.

- **Czy powstaną następne budynki?**

- Wystąpiliśmy do Urzędu Miasta z sugestią, aby w planie przestrzennym uwzględnić tereny pod budownictwo wielorodzinne. Wspólnie z gminą i po pozyskaniu środków z KFM będziemy budować następne budynki, gdyż jest to jedyny sposób szybkiego otrzymania lokalu. Ten planowany powstanie przy ul. Kołłątaja - Ściegiennego, pięknie wtopiony w zieleń starych drzew w nawiązaniu do istniejącej starej zabudowy. Następne planujemy wybudować już poza centrum Międzyrzecza.

**Dziękuję za rozmowę, życzę pozyskania środków i kredytów na nowe mieszkania.**

# Do przemyslenia...



Dla kogo parking? Zmotoryzowani petenci nie mogą załatwić sprawy w ratuszu, czy Urzędzie Skarbowym, bo wszystkie miejsca do parkowania zajęte są przez urzędników - od godz. 7<sup>30</sup> do 16-tej! A przecież powinny być one dla interesantów. Jest duży parking koło aresztu, drugi nad Obrą, ale trzeba przejść parę metrów - a to chyba za daleko.

Drodzy urzędnicy! Lepiej chodzić dla zdrowia niż narażać się na przekleństwa kierowców, którzy jeżdżą

dookoła i nie mogą znaleźć miejsca. Właścicielom sklepów też by się obroty podniosły. A może wspólnie wymyślimy jakiś znak zakazu parkowania dla urzędników i opatentujemy ten pomysł?

Już się boję jesiennych opadów, bo koleiny na naszych ulicach są głębokie, a ułańska fantazja kierowców nie zna granic. Ja staram się przed kałużami zwalniać, ale mnie z piskiem opon wyprzedzają wzbijając fontanny brudnej wody.

Na przekór malkontentom uważam, że Międzyrzecz pięknieje.

Izabela Stopyra

## Piękna promocja



„Ziemia Międzyrzeczka - kraina lasów i jezior” - to już czternasta! pozycja w dorobku dr. Jana J. Krajniaka związana z Ziemią Lubuską.

Starannie opracowana książka przedstawia rys historyczny, położenie i środowisko geograficzne, czynniki wpływające na powstanie międzyrzeczkiego ośrodka miejskiego, jego powojenną odbudowę - zawsze z dbałością o zabytki po minionych wiekach.

Dużo miejsca poświęcił autor historii stolicy powiatu. W mieście zachowało się wiele cennych zabytków architektury świeckiej i sakralnej, świadczących o bogatej i ciekawej przeszłości Międzyrzecza, który w 1998r. obchodził bardzo uroczyste 750-lecie nadania praw miejskich.

Książka ma charakter popularno - naukowy i przeznaczona jest dla szerokiego grona odbiorców. W bardzo przystępny sposób autor przedstawia rzeźbę terenu, klimat, różnorodność lasów, jeziora i rzeki. Wszystkie naukowe rozważania uzupełniają mapki, zdjęcia, wykresy, tabele i szkice.

„Ziemia Międzyrzeczka - kraina lasów i jezior” to doskonała

obwodnica, to problem się chyba skończy.

Na temat oczyszczania Obry jest wiele kontrowersyjnych opinii. Ale wędkarze się cieszą, że wreszcie będą mogli w luksusowych warunkach łapać ryby i wygrywać zawody. A ten szum o zacementowanie brzegów też jest trochę dziwny. We wszystkich dużych miastach jest to praktykowany zwyczaj, (Paryż, Londyn) więc dlaczego w Międzyrzeczu nie może się sprawdzić?

Święto zmarłych jest dowodem naszej pamięci o bliskich, którzy już odeszli. Kupujemy kwiaty, znicze, sprzątamy groby, bo przecież inni to ocenią. Dlaczego robimy to tylko od święta? Wiele jest zaniedbanych grobów, które od lat sprzątają z dobrego serca ci, których groby sąsiadują z tymi zapomnianymi. Lubię chodzić na cmentarz, podumać nad znikomością życia i zapalić znicz na zapomnianym grobie. Piszę co roku o tym, żeby chociaż w ten jeden wieczór paliły się na naszym cmentarzu latarnie (przecież są), bo oprócz światełek - panują tu egipskie ciemności. Proszę zarządców, żeby pomyśleli o tych, którzy wieczorem chcą sobie jeszcze raz pochodzić po cmentarnych alejkach.

promocja naszej okolicy.

Książka jest świetnym przewodnikiem po miejscach, które koniecznie trzeba zobaczyć, np. Sanktuarium Maryjne w Rokitnie, wiejskie kościoły, pałace i dworki. Wędrując z autorem trafimy do Nietoperka, o którym międzyrzeczanie mówią - bunkry. Ciekawie podana historia MRU, bogato ilustrowana zdjęciami, przyciągnie na pewno kolejnych miłośników fortyfikacji i nietoperzy.

Piękne jeziora, różnorodność form rzeźby terenu, malowniczy krajobraz równin i wzgórz polodowcowych porośniętych lasami - to prawdziwe bogactwo Ziemi Międzyrzeczkiej.

Na podstawie własnych badań i obserwacji autor przedstawił środowisko naturalne okolic Międzyrzecza, a przy okazji książka jest doskonałym przewodnikiem po miastach i wsiach Ziemi Międzyrzeczkiej. Jest tu historia, ciekawe miejsca, leśne uroczyska, pomniki przyrody, zabytki, muzea, szlaki i ośrodki turystyczne - a więc wszystko, co prawdziwy turysta powinien wiedzieć planując wycieczkę.

Muszę przyznać, że inaczej spojrzałam na moją małą ojczyznę po lekturze książki ulubionego przez wszystkich uczniów profesora geografii. Tak, tak, autor przez wiele lat uczył tego przedmiotu absolwentów międzyrzeczkiego ogólniaka (mnie też). Prawdziwy to dla mnie zaszczyt, że mogę napisać tę krótką recenzję i zachęcić czytelników do wędrowki z książką w ręce po naszej pięknej Ziemi Międzyrzeczkiej. Tylko gdzie można ją dostać?

(Na zdjęciu mury międzyrzeczkiego zamku z XIV-XVIw. bez elementów fortyfikacji (bastei) odtworzonych w latach 1958-1960. Fot. Z. Zbaraszewski)

Izabela Stopyra

Książka została wydana na zlecenie Zarządu Powiatu w Międzyrzeczu.

Jan J. Krajniak

Ziemia Międzyrzeczka - kraina lasów i jezior

Opracowanie graficzne i komputerowe A. Litarowicz - Migdal

Wydawca Studio RP „Migdal”

# Wieści z oświaty powiatowej

Dzień Edukacji Narodowej to dzień szczególnie. Co roku, z tej okazji spotkamy się z dyrektorami i nauczycielami podległych nam szkół. Również w tym roku 13 października spotkaliśmy się z tymi, którzy w roku szkolnym 2003/2004 przyczynili się do rozwoju swojej szkoły, by podziękować im za wkład włożony w jej rozwój. Tegoroczna uroczystość odbyła się w internacie Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, w pięknie przystrojonej sali. Czas zaproszonym gościom umiłał zespół wokalny z tej szkoły pod kierownictwem Pana Andrzeja Korzeniewskiego. Dyrekcji szkoły i pracownikom bardzo dziękujemy za przygotowanie tej uroczystości.

Szkoła to nie tylko proces nauczania to także proces wychowania, a wychowanie to rodzaj sztuki, w której bardzo ważną rolę odgrywa nauczyciel.

Przeobrażenia dokonujące się teraz w naszym kraju nakładają na szkoły nowe zadania i obowiązki oraz wymagają innego podejścia do kształcenia.

Rozwój młodzieży jest nadrzędną wartością edukacji. Dewiza edukacji XXI wieku to - rozumieć świat - kierować osobą. Cieszy nas fakt, że pedagodzy naszych szkół realizują założenia reformy oświatowej i nie tylko nauczają, przygotowując do nowej matury, a również wychowują. Świadczą o tym wnioski dyrektorów, zaopiniowane przez Rady Pedagogiczne, złożone do Starostwa Powiatowego o przyznanie nagród nauczycielom.

Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu zasugerowało szkołom na początku ubiegłego

roku szkolnego wzięcie udziału w konkursie „Szkoła z klasą”, organizowanym przez Gazetę Wyborczą pod patronatem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Trzy nasze szkoły:

- Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku,
- Zespół Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel, uzyskały ten certyfikat, a w drodze losowania Zespół Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku został zaproszony do Pałacu Prezydenckiego na uroczyste podsumowanie II edycji tego konkursu. W uroczystości uczestniczyła Pani Anna Kuźmińska - Świder, która podzieliła się wrażeniami z tego pobytu. W bardzo interesujący sposób zrelacjonowała przebieg spotkania, za co dziękujemy. W spotkaniu uczestniczyła również uczennica tej szkoły Anna Buszewska.

Nauczyciele w/w szkół, którzy przyczynili się do uzyskania tego tytułu zostali nagrodzeni przez Pana Starostę Kazimierza Puchana. Nagrody otrzymali:

- Anna Kuźmińska - Świder z Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku,
- Marta Chachaj z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Romuald Stasiak z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel.

Nagrody za osiągnięcia zawodowe w roku szkolnym 2003/2004 otrzymali również następujący nauczyciele wytypowani przez Rady Pedagogiczne:

- Anna Pieleśiak ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu,
- S e w e r Wawrzyszko z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
- B o ż e n a Pielużek z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie,
- E w e l i n a Żmudzin z Poradni Psychologiczno-

Pedagogicznej w Międzyrzeczu.

Nagrody i podziękowanie za wkład włożony w pracę szkoły otrzymali z rąk Pana Starosty także wszyscy dyrektorzy i

wicedyrektorzy szkół prowadzonych przez nasz powiat. Są to:

- Adam Żyła - dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku,
- Jadwiga Sokolowska - wicedyrektor Zespołu Szkół Rolniczych im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku,
- Maria Lechert - dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu,
- Arletta Pichlińska - wicedyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu,
- Anna Górzna - dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Maria Jaruta - wicedyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,
- Edward Rybarczyk - dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
- Wanda Wojtczyk - wicedyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,
- Dariusz Jankowski - dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu,
- Maciej Rębacz - wicedyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Święcickiego w Międzyrzeczu,
- Piotr Górny - dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzciel,
- Elżbieta Marcinkowska - dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Skwierzynie,
- Zbigniew Koziński - dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu.

Dzień Edukacji Narodowej to także święto pracowników administracji i obsługi szkół. Pan Starosta prosił również o przekazanie życzeń przede wszystkim zdrowia, sukcesów i wszelkiej pomyślności wszystkim pozostałym pracownikom. Do obecnych na sali dyrektorów i nauczycieli zwrócił się z apelem by, mimo trudności finansowych prawidłowo kierowali edukacją naszej młodzieży i zachęcali ich do pogłębiania wiedzy.

Naczelnik Wydziału Edukacji  
i Spraw Społecznych  
Halina Pilipczuk

## Pszczewskie „Halinki”

W Zespole Szkół w Pszczewie świętowano Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji uczniowie przygotowali uroczystą galę, podczas której po raz drugi wręczali swym nauczycielom „Halinki”.

Statuetki przyznano w siedmiu kategoriach m.in. „Szwajcarski zegarek”, dla nauczyciela, który nigdy się nie spóźnia, jest systematyczny i punktualny; „Złote lustro” wręczono osobie eleganckiej, zadbanej i zawsze stosownie ubranej; a „Bratnia dusza” to nagroda dla pedagoga cieszącego się największą sympatią i uznaniem wśród podopiecznych.

Honorowe „Halinki 2004” w kategorii „Przyjaciel Szkoły” otrzymali: wójt gminy Pszczew - p. Waldemar Górczyński, przewodniczący Rady Gminy - p. Jarosław Szalata oraz p. Christien Dekkers i p. Wim Kouters, wszyscy - jak stwierdzili uczniowie - zawsze wspierają ich szkołę oraz są jej najlepszymi sojusznikami.

W przebiegu gali wkomponowano wiersze i piosenki nawiązujące do poszczególnych kategorii i idei święta.

Młodzież w swych podziękowaniach nie zapomniała o pozostałych pracownikach szkoły życząc im: mioteł, które same sprzątają, komputerów, które same wszystko napiszą i policzą oraz wszystkiego co ułatwi im pracę.

Kończąc uroczystą galę uczniowie stwierdzili dyplomatycznie, że dziękują jak każdego roku - nigdy za wiele, zawsze za mało.

Zespół Szkół w Pszczewie

Od redakcji: Szkoda, że nie poznaliśmy nazwisk wyróżnionych nauczycieli.

## Nagrodzeni nauczyciele

W Dniu Edukacji Narodowej odbyło się uroczyste spotkanie dyrektorów szkół i przedstawicieli samorządu, którzy wręczyli nagrody burmistrza nauczycielom z terenu gminy Trzciel. Nagrody otrzymali: Alina Konieczek (SP Trzciel), Mirosława Bogucka (SP Brójce), Agnieszka Rumańska - Ferenc (SP Lutol Suchy), Małgorzata Toporowska (gimn. Trzciel) i Maria Czepulonis (gimn. Brójce).

Gratuluję - Jadwiga Szylar

# Co słycać w Bobowicku?



1 października przeżywaliśmy doniosłą uroczystość wręczenia szkole nowego sztandaru ufundowanego przez Koła Związku Sybiraków (na zdjęciu).

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Sybiraków ze sztandarami swoich kół, lubuski kurator oświaty - Maciej Szykuła, reprezentanci władz samorządowych różnych szczebli, zaproszeni goście, nauczyciele i młodzież.

Po uroczystej mszy św. i poświęceniu sztandaru prezisi kół wbili w jego drzewce pamiątkowe tabliczki. Wystąpienia dyrektora i zaproszonych gości, występ chóru pod batutą **Andrzeja Korzeniewskiego** i fragmenty tragicznych wspomnień Sybiraków w wykonaniu maturzystów: **Beaty Cebernik, Moniki Lisieckiej, Piotra Haładusa** i **Michała Andrusiów** podkreślały tę wyjątkową dla życia społeczności szkolnej chwilę. (Wystąpienie dyrektora **mgr. Adama Żyły**).

*Szanowni Sybiracy, Drodzy Goście, Nauczyciele i Uczniowie*

24 września 2002 r. szkoła w Bobowicku otrzymała imię Zestańców Sybiru. Nazwy szkół ich imienia są jednym z najtrwalszych śladów, jaki pozostawiają po sobie Sybiracy.

Tę doniosłą uroczystość poprzedzały spotkania z przedstawicielami Zarządu Okręgu Związku Sybiraków i międzyrzeckiego Koła Sybiraków, prezentacja wystawy „Zestani na Sybir”, prelekcja dla młodzieży, spotkania w klasach. Jesteśmy ósmą szkołą w Polsce, która nosi to zaszczytne imię.

Dzisiaj 1 października 2004 r. - szkoła otrzymała piękny sztandar z nowym imieniem, ufundowany przez Koła Sybiraków z naszego województwa.

Ta polska Golgota zapisała się w pamięci starszego pokolenia milionami ofiar, głodem, represjami, chorobami, samotnością i udręką, które na nieludzkiej ziemi zgotował Polakom stalinizm.

Współpraca szkoły z Sybirakami ma na celu uświadomienie młodemu pokoleniu, jak dramatyczne koleje losu przechodził nasz naród po 17 września 1939 roku.

Są dzisiaj wśród nas - żywi świadkowie tych lat, wywiezieni w bydłych wagonach, urodzeni na dalekiej Syberii i w stepach Kazachstanu.

Chylimy czoła przed Ich bohaterstwem, bo przetrwali ten nieludzki czas w wierze, nadziei i miłości.

Dziękujemy za sztandar, który podniesie rangę naszej szkoły.

Będziemy go szanować i stale podkreślać związek z patronem, krzewiąc wiedzę na temat tragicznego i bohaterskiego losu członków Związku Sybiraków oraz tych, których mogiły pozostały na bezkresnych ziemiach Syberii i Kazachstanu.

Zarząd Oddziału Związku Sybiraków w Gorzowie ufundował stypendia, które otrzymali: **Beata Cebernik (Vb), Małgorzata Szyłf (Vz)** i **Paweł Bogucki (Va)**. Stypendia wręczyła prezes gorzowskiego Oddziału ZS - **Jadwiga Ostrowska** i prezes Międzyrzeckiego Koła ZS - **Jan Antonowicz**.

\*\*\*

Kolejny raz uczniowie naszej szkoły otrzymali stypendia premiera za bardzo dobre wyniki w nauce. **Annie Buszewskiej (IIIb)** i **Dominice Szewczuk (Vz)** stypendia wręczył lubuski kurator oświaty - **Maciej Szykuła**.

\*\*\*

9 uczniów ZSR wyjechało na dwutygodniową praktykę zawodową do Ośrodka Użyteczności Publicznej w Lietzen.

\*\*\*

Pierwszoklasiści wstąpili po otrzymaniu do społeczności szkolnej. Każda klasa musiała zaprezentować swój program artystyczny. Najciekawszy był I a z.

\*\*\*

W ZSR spotkali się nauczyciele z całego powiatu z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Nasza koleżanka **mgr Anna Świder** otrzymała nagrodę starosty za Szkołę z Klasą. Wcześniej z grupą uczniów najbardziej zaangażowanych w opracowanie zadań do Szkoły z klasą zwiedziła Warszawę i z uczennicą **Anną Buszewską** uczestniczyła w spotkaniu z prezydentem RP - **Aleksandrem Kwaśniewskim**.

\*\*\*

Nauczyciele i emeryci ZSR w Bobowicku spotkali się z okazji Dnia Edukacji Narodowej w gościnnych progach restauracji Piastowskiej. Było jak zawsze wspaniale.

\*\*\*

W Bobowicku odbyły się Mistrzostwa Wojewódzkie Szkół Rolniczych w piłce siatkowej chłopców. Udział w zawodach wzięło 5 drużyn z Gubina, Nowego Miasteczka, Słubic, Kamienia Małego i Bobowicka. Rywalizacja odbywała się w dwóch grupach, a zwycięskie zespoły grały o pierwsze miejsce. Po bardzo ciekawych i emocjonujących pojedynkach w meczu finałowym spotkały się reprezentacje ZSR Gubina i ZSR Bobowicko. **Zwyciężyła drużyna ZSR Bobowicko 3:0**. Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: **Michał Andrusiów, Piotr Haładus, Hubert Kusik, Ariel Gadus, Marcin Łukasiewicz, Jacek Szozda, Łukasz Kaźmierczak, Jacek Kosicki, Mateusz Mazurkiewicz** (na zdjęciu z trenerem **mgr. W. Gallem**).

Izabela Stopyra



## ZNP informuje



Związek oferuje swoim członkom m.in. wypoczynek i leczenie we własnych ośrodkach sanatoryjnych i wczasowych; uczestnictwo w imprezach kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych i turystycznych. W 2004r. zorganizowano wyjazdy do: Świnoujścia - 42 uczestników, Berlina - 49 uczestników, Poznania na operetkę „Życie paryskie” - 52 uczestników, Gorzowa na basen 66 uczestników. Z wypoczynku letniego w Pogorzelic, Niechorzu i Świnoujściu skorzystało 31 osób. W imprezach miejscowych udział wzięło 157 osób, a był to występ Daukszewicza i teatr „Prywatna klinika” z Bończakiem. Tradycyjnie w czerwcu w Bobowicku odbył się festyn rodzinny, w którym uczestniczyło ok. 200 dzieci i dorosłych. Zorganizowaliśmy również turnieje brydża i siatkówki pracowników oświaty.

Z okazji DEN 62 emerytów uczestniczyło w spotkaniu SEiR istniejącej przy Zarządzie Oddziału.

W przyszłym roku nasz Związek będzie uroczystie obchodził 100-lecie w służbie oświaty i nauczycieli, więc do zobaczenia na imprezach.

Wiesława Chamienia

# XV edycja stypendiów



28 września 2004r. w SP nr 3 w Międzyrzeczu w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i samorządowych wręczono stypendia 34. uzdolnionym dzieciom i młodzieży z powiatu międzyrzeckiego. Jak zwykle obecny był wicemarszałek **Edward Fedko**, starosta **Kazimierz Puchan**, honorowy przewodniczący Stowarzyszenia **Kazimierz Pawliszak** i sekretarz Stowarzyszenia **Stanisław Jaroszewicz** z Gorzowa.

Uroczystość była taka, na jaką zasługuje ten jubileusz. Nauczyciele z SP 3 przygotowali piękną oprawę plastyczną, bardzo ciekawy występ artystyczny i wytworzyli wspaniałą atmosferę.

Międzyrzeckie Koło wspieramy Młode Talenty działające w ramach Gorzowskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole inicjuje też podobne działania w innych gminach, bowiem entuzjazm i wytrwałość przewodniczącej - **Zofii Ratajczyk** - są zaraźliwe. Pani

Zofia razem z wolontariuszkami dwoi się i troi, żeby pozyskać sponsorów i zdobyć fundusze na kolejne stypendia, które często są jedyną szansą na realizację marzeń uzdolnionej młodzieży. Wielu stypendystów już studiuje, zdobywa laury w różnych dziedzinach i to napawa dumą inicjatorce tej wspaniałej akcji.

Pamiętam pierwsze spotkanie w 1997r., na którym p. Zofia przedstawiała swoją wizję uszczęśliwiania współczesnych Janków Muzykantów. Chyba nie wierzyliśmy, że to się uda. A tu proszę, już po raz piętnasty, dwa razy w roku przeżywamy tę wzruszającą uroczystość. Stowarzyszenie przyznało już 220 stypendiów o łącznej wartości 85 tys. zł., a sześcioro uczniów i studentów otrzymuje stałe stypendia w wysokości od 200 - 600zł. miesięcznie.

**Tomasz Jasiński**



## Pogodny czas przemijania



Pogodny czas przemijania to największe szczęście człowieka, który potrafi nie tylko pogodzić się ale i zrozumieć ten stan ducha, każdego z nas od dzieciństwa do dni ostatnich. Na zadane pytanie przez K. Janowską w wywiadzie publikowanym w "Polityce" w artykule "Zegary życia" ....czy długi jest sznur pereł pani pamięci... Odpowiedź prof. filozofii Barbary Skargi była pogodna, ale i zdumiewająca. "Dość długi. Najdłuższy jest oczywiście ten nanizany w dzieciństwie. Ale to jest kwestia szczęścia w życiu. Ja miałam szczęśliwe dzieciństwo". Zdumiewające jest to, że słowa głosi człowiek sromotnie przez życie doświadczony. Pani profesor przez dziesięć lat jako młoda dziewczyna przebywała w sowieckich łagrach. A mimo to nie straciła wiary w sens życia. Na ogół ludzie w starszym wieku są zgorzkniali, bez pogody ducha, ciągle narzekający na swój los. Lękają się nieuchronnej śmierci. Tymczasem profesor Barbara

Skarga powiada:

"Lecz czy warto psuć sobie życie nieustającą trwogą? To bezsens. Ja w swoim życiu tak wiele śmierci widziałam, że przestałam się bać. Wojna, obozy nauczyły mnie, że ona przyjdzie, ale w tej chwili cieszę się, że jest piękny słoneczny dzień. Niech pani spojrzy przez okno."

Cóż dodać do tak pogodnej filozofii życia (84 l.), można tylko pozazdrościć pogody ducha.

Choć jak twierdzi pani profesor, nie wierzy w duszę nieśmiertelną, to jednak jest w człowieku metafizyczne pragnienie. "Potrzeba przekroczenia własnego czasu. Ale czym innym jest pragnienie, a czym innym filozoficzne myślenie". A na pytanie czy ma takie pragnienie, filozoficznie odparła: "O nie, na to już na pewno nie odpowiem".

I proszę, jak cieniutki włos dzieli filozofa nie wierzącego w duszę nieśmiertelną i pragnącego przekroczenia własnego czasu. Może to pragnienie jest sposobem na pogodny czas przemijania, o czym wyznała filozof B. Skarga w listopadowym numerze 2003 r. "Polityki".

**Bolesław Onyszczuk**



# O...bierności

13 września br. została zainicjowana akcja zbierania podpisów w sprawie ogólnokrajowego referendum 4 x TAK dla Polski.

Na listach, pod którymi trzeba było się podpisać, zadano Polakom cztery pytania:

1) Czy jesteś za zmniejszeniem liczby posłów w Sejmie o połowę?

2) Czy jesteś za likwidacją Senatu?

3) Czy jesteś za wyborem posłów do Sejmu w jednomandatowych okręgach wyborczych w systemie większościowym?

4) Czy jesteś za zniesieniem immunitetu parlamentarnego?

Osobiście potraktowałem sprawę jako swoisty akt obywatelskiego nieposłuszeństwa wobec naszego „polskiego bajzlu” i zaangażowałem się w zbieranie podpisów.

W związku z tym chcę wam, Drodzy Czytelnicy, przekazać kilka uwag z tym związanych. Dziękuję serdecznie tym, którzy myślą takimi samymi kategoriami jak ja.

Chwała Wam za to. Podpisaliście listę z ostrym lub mniej komentarzem. To dobrze, że się w tej sprawie zgadzamy. Więcej miejsca chcę poświęcić tym, którzy tego nie zrobili. A nie zrobili tego, bo zadziałało u nich **prawo bierności**. Komentarze tych biernych były m.in. takie:

- to nic nie zmiany
- inni wili się jak piskorze myśląc, że podpiszą na siebie wyrok dożywocia

- Roman, nie zajmuj się takimi pierdołami (czy takie sprawy są pierdołami?)

- Panie, weź się pan za robotę - rzeczywiście robota czeka na mnie z otwartymi rękami a ja, jak kilka tysięcy bezrobotnych w naszej gminie nie chcę jej podjąć - bo jestem leniwy.

Żyjemy w takim kraju, a nie innym. Ale nie przyzwyczailiśmy się jeszcze do stanowczego egzekwowania naszych praw. Zresztą, gdzie przed sądami - he... he... bez jaj. Są kraje, w których wystarczy zbudować chatę z palmowych liści; napelnić żołądek bananami i pełnia szczęścia. Niestety u nas tak się nie da. Przez czterdzieści lat Mojżesz prowadził swój lud przez pustynię, aby stare przyzwyczajenia umarły wraz z ludźmi. Czy musimy powtarzać to dochodząc do normalności? Przecież nie żyjemy w buszu, ani na pustyni; tylko podobno w demokratycznym kraju w środku Europy. Jak na razie ta „demokracja” przekłada się m.in. w tym, że jest wolność słowa. Możesz gadać, ale nie za dużo bo.... przykładów o szykanowanych dziennikarzach nie będę przytaczał.

Bez sensu są strajki, manifestacje i protesty. Kilkaset strajkujących lub protestujących osób można spacyfikować 1000-cem dobrze wyposażonych policjantów. Na kilka tysięcy protestujących znajdzie się tyleż policjantów. Jeśli na ulicę wyjdzie kilkadziesiąt tysięcy ludzi, to już jest rewolucja. I wtedy potrzebne jest wojsko, czołgi, transportery. No cóż, moje pokolenie zna tego typu pojazdy. Akcje tego typu kończą się niestety zdrowym łomotem - dla tych pierwszych.

Chore państwo trzeba leczyć od środka, tworząc **skuteczny i sprawiedliwy system prawny**. Uwidacznia się on w tych czterech pytaniach dotyczących referendum.

Przekleństwem tego kraju są tzw. wolne mandaty. Przykład;

Konstytucja RP art. 104 pkt. 1 cytuję: „Posłowie są przedstawicielami Narodu. Nie wiążą ich instrukcje wyborców ....”

Jestem człowiekiem konkretnym, dlatego ujmę temat konkretnie. Przed wyborami: **Drodzy Wyborcy**, ja dla was.... Po wyborach; a teraz **drodzy wyborcy** pocałujcie mnie ....

Przy istniejących obecnie procedurach wyborczych nikt nie jest w stanie rozliczyć posła z jego pracy w Sejmie.

I tutaj mają pole do popisu jednomandatowe okręgi wyborcze. Gdyby takie istniały i dany poseł z takiego okręgu nie spełniałby pokładanych w nim oczekiwań, to elektorat w ramach referendum mógłby takiego posła odwołać. Koszty takiego referendum w związku na jego wielkość byłaby mniejsze niż ogólnokrajowego. To jest tylko pomysł. Resztą niech zajmą się fachowcy od prawa.

Sprawa zniesienia immunitetu parlamentarnego. Początkowo miał on chronić parlamentarzystę przed nadużyciami ze strony władzy politycznej. W Kanadzie i Szwajcarii immunitet parlamentarny nie istnieje. Nie można tam pociągnąć parlamentarzystę do odpowiedzialności karnej tylko za to co mówi w Izbie. Za pozostałe sprawy niezgodne z prawem - krótko mówiąc trafia do pierdła. Czy muszę przytaczać przykłady, jak jest u nas?

Sprawa likwidacji Senatu i ograniczenia ilości posłów w Sejmie. Budżet Senatu wynosi **300 mln zł**. Izba ta została utworzona min. po to, żeby wylapywać błędy popełnione przez Sejm. Co się dzieje? Duża liczba ustaw przyjętych przez Senat jest unieważniana przez Trybunał Konstytucyjny. Z dostępnych mi źródeł wiem, że tylko 15 na 100 senatorów ma wykształcenie prawnicze. Budżet Sejmu na 2004 wynosi **337 mln zł**. Czy przytoczone wyżej kwoty nie przemawiają do tych **biernych**? Kwoty te można przeznaczyć na inne potrzeby o wiele ważniejsze. A panowie senatorowie i posłowie będą mieli się dobrze bez względu na to czy będą nimi czy nie.

Czy to jest takie ważne kto wystąpił z taką inicjatywą? Skoro Sejm nie chce zająć się tymi sprawami to trzeba temu biednemu Sejmowi pomóc. Różnego rodzaju afery, puste ławy sejmowe, legislacyjne buble powodują, że zastanawiam się czy stać to państwo na to, żeby utrzymywać te Izby i w takiej ilości. Standardy w polityce muszą zmienić się na lepsze. Trzeba postawić na jakość polityków a nie na ilość.

W każdym z nas siedzi egoizm. W jednym większy w drugim mniejszy. Dlatego temu egoizmowi trzeba pomóc - **prawem**. Tutaj na ziemi ludzie kierują się prawami ludzkimi. Dlatego to ludzie powinni tworzyć lub zmieniać te prawa - na lepsze.

Funkcjonuje takie powiedzenie, że: „nadgorliwość jest gorsza od faszyzmu”. Ale bierność i zaniechanie jakiegokolwiek działania jest jeszcze gorszą rzeczą. Ci co są bierni niech podwiną ogony jeszcze bardziej pod siebie i niech się cieszą, że pozwala im się jeszcze oddychać.

To bierność obywateli pozwala, że powstały systemy totalitarne i władza robiła co chciała. Dlatego ci co są bierni nie zasługują na miano „narodu”, a jeśli ktoś mi udowodni, że tak, to tylko z małej litery.

Będąc obywatelem tego kraju z biernością się nie zgadzam!!!

**Romuald Klój**

## Do redakcji

Do 31 grudnia 2004 przy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp. (ul. Mickiewicza 12 b) będzie działał tymczasowy Punkt Konsultacyjno - Diagnostyczny, w którym będzie można bezpłatnie i anonimowo zbadać się na

obecność przeciwciał anty - HIV.

Punkt czynny we wtorki i czwartki od godz. 15.00 do godz. 18.00.

Na miejscu można uzyskać profesjonalne porady i materiały edukacyjne.

Więcej informacji - **Mirosława Boks** - **Kąkalec**, kierownik Oddziału Promocji Zdrowia i Oświaty Zdrowotnej WSSE w Gorzowie Wlkp., tel. 722 - 60 - 57

# Dzień Zmarłych na świecie

Nadejście chrześcijaństwa wprowadziło pobożne oddawanie czci zmarłym, chcąc zastąpić nim pogańskie czary i praktyki. Jednakże pozostały one w tradycji znanego **Halloween** obchodzonego w **Ameryce, Irlandii, Walii, Szkocji**: wydrążone dynie (z braku rzepy) z zapaloną świeczką w środku, ponure rekwizyty-trupie czaszki, szkielety, trumny itp., upiorne kostiumy, Trick of Treat (sztuczka albo poczęstunek). Próbuje się wprowadzić ten zwyczaj do Polski, tak obcy naszej kulturze i tradycji. Sztucznie zaszczepiony budzi odrażające uczucia w kraju, gdzie inaczej czci się pamięć zmarłych-w powadze i zadumie. W **Meksyku** i na **Filipinach** urządza się w tym dniu zabawy, maskarady i biesiady. W **Szwecji** są świętem ruchomym i przypadają w pierwszą sobotę listopada. Na cmentarzu znajduje się zagajnik pamięci, w którym rozsypuje się prochy zmarłych, którzy nie chcieli tradycyjnego pochówku. W **Niemczech** obchodzi się **Totensonntag** w ostatnią niedzielę roku kościelnego. W **Rosji** rodziny gromadzą się przy grobach najbliższych w Niedzielę Wielkanocną.

## Wszystkich Świętych

Dzień 1 listopada to nie Święto Zmarłych, tylko **Uroczystość Wszystkich Świętych**. Tradycja obchodów tego dnia sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Gdy oddawano cześć męczennikom, w III w. rozpoczął się zwyczaj przenoszenia relikwii świętych z miasta do miasta. W ten sposób chciano podkreślić, że święci są „własnością” całego kościoła. Modlitwa za zmarłych praktykowana jest w Kościele od II w., od 375r. oddawanie czci zmarłym świętym. O obchodzie święta „Wszystkich Świętych Wyznawców” nadmienia kalendarz z Nikomedii, zredagowany w 363r. Wszystkich Świętych-czcząc pamięć męczenników-obchodzono początkowo w piątek oktawy Wielkanocy, później w pierwszą niedzielę po Pięćdziesiątnicy, czyli Zesłaniu Ducha Świętego. W 608 r. cesarz Fokas podarował papieżowi Bonifacemu IV gmach Panteonu. Tam przeniesiono relikwie 28 męczenników. Papież przekształcił go w świątynię ku czci NMP i Wszystkich Męczenników wyświęconą 13 maja 610 r. Według syryjskiego diakona Efrema tego dnia świętowano uroczystość wszystkich świętych męczenników.

**Papież Grzegorz III w 731 r. przeniósł uroczystość na 1 listopada. Grzegorz IV w 834 r. ustalił, by był to Dzień Wszystkich Świętych, którzy nie posiadali własnego święta.**

**Papież Jan XI w 935 r. rozszerzył je na cały Kościół.** Obchodzą go kościoły: katolicki, episkopalny, luterański.

Oddajemy cześć tym wszystkim zbawionym, którzy cieszą się już chwałą nieba, a więc świętym, o których mówi Biblia, świętym uznanym przez Kościół oraz tym wszystkim świętym, których nie znamy.

Natomiast 2 listopada to **Dzień Zaduszny**- wspomnienie **Wszystkich Wiernych Zmarłych**, których dusze „mogą być zbawione dzięki modlitwom”. Obchodzone jest przez katolików. Święto to opiera się na katolickiej nauce, że dusze wiernych, którzy przed śmiercią nie zostali oczyszczeni z grzechów powszednich lub nie odpokutowali za dawne, nie mogą oglądać Boga, ale można im pomóc przez modlitwę i ofiarowanie mszy. Zapoczątkował je w **988 r. św. Odyłon, piąty opat Klasztoru Benedyktynów w Cluny (Francja)**, przyjęte wkrótce przez wszystkie klasztory benedyktyńskie, a od **XIII w. uznane za powszechne święto katolickie. Sylwester II w 999 r. rozszerzył Zaduszki na cały kościół.**

W zwyczajach ludowych w Polsce było szykowanie poczęstunku dla dusz, które, wg wierzeń, miały odwiedzać swoje domostwa. Podobnie było na Litwie (tzw. Dziady). Zwyczaj zostawiania poczęstunku dla dusz zmarłych istnieje jeszcze w niektórych krajach. Rozpalano ogniska wskazujące drogę bląkającym się duszom i mające moc oczyszczającą samobójców i zmarłych tragicznie. Palenie zniczy to pozostałość tego zwyczaju.

Najdawniejsze pochówki miały miejsce w świętych gajach, uroczyskach. Najstarsze cmentarze powstały ok. 4000-1800 r. p.n.e. Dość długo chowano zmarłych na cmentarzach przykościelnych. O groby zaczęto dbać w szczególny sposób dopiero na przełomie XVIII i XIX w., gdy rozpoczęło się zakładanie cmentarzy poza miastem czy wsią. Obyczaj bogatego przystrajania grobów i zapalania zniczy przywędrował do nas z Niemiec.

Na cmentarzu zapalamy znicze, by uczcić pamięć zmarłych krewnych, przyjaciół, znajomych, nieznajomych, bohaterów narodowych, poległych w walkach o wolność narodu, bezimiennych i tych wszystkich, o których już nikt nie pamięta. Poświęcamy im chwilę zadumy... Te dwa dni na początku listopada swoją atmosferą prowokują nas żyjących do refleksji nad przemijalnością i śmiercią, do spojrzenia na swoje doczesne życie.

Wanda Majchrzak

# Listopadowe przepowiednie

Listopad nazywano mostem łączącym świat żywych z tymi, którzy odeszli.

Modlono się za dusze bliskich i Wszystkich Świętych prosząc ich o opiekę. Pantom i kawalerom listopad dawał nadzieję na spełnienie wszystkich matrymonialnych wróżb. 1 listopada był dobrym czasem na narodziny.

### Prorocze sny

W kalendarzu liturgicznym listopad rozpoczyna się dniem Wszystkich Świętych, kiedy to wspomina się tych, których dusze dostąpiły już Bożej łaski. Od XI wieku każdego drugiego dnia miesiąca modlono się za dusze zatrzymane w czyśćcu. Wierzono również, że sny pojawiające się między dniem

Wszystkich Świętych a Zaduszny są prorocze. Starano się więc zapamiętywać ich treść, by wykorzystać ewentualne wskazówki lub rady. A jeśli wśród sennych obrazów pojawiał się ktoś z tamtego świata, uważano to za dowód opieki, jaką roztacza nad rodziną lub przyjaciółmi.

### Deszczowe zapomnienie

Listopadowa pogoda prawie we wszystkich krajach Europy jest raczej deszczowa i przyprawia o posępny nastrój. Kiedyś stosowano magiczne zabiegi, chroniące od smutków. Uważano, że ten, kogo gnębią złe wspomnienia powinien pozwolić, by spowiła go wieczorna mgła, która miała pełnić rolę ochronnego parawanu. Wystawiano też na rzęsisty deszcz kawałek papieru, lub kory drzewa, z wypisanym słowem, związanym z nieprzyjemną sytuacją, jaką chce się wyrzucić z pamięci. Wierzono również, że listopadowa ulewa ma moc zacierania we wspomnieniach tego, co złe.



których dusze dostąpiły już Bożej łaski. Od XI wieku każdego drugiego dnia miesiąca modlono się za dusze zatrzymane w czyśćcu. Wierzono również, że sny pojawiające się między dniem

# Cmentarze niezapomniane w Pszczewskim Parku



Posprzątaný cmentarz żydowski koło Trzciela.



Wśród lasów Pszczewskiego Parku Krajobrazowego, w bliskości osad lub z dala od nich spotkać można świadectwa niedawnej historii regionu - cmentarze. Zwykle zarośnięte krzewami, przykryte dywanem liści, a nierzadko traktowane jak wysypiska śmieci, stanowią wymowną pamiątkę niedalekiej przeszłości. Przeszłości, trzech narodów i trzech religii, sąsiedztwa Polaków, Niemców i Żydów, wyznań: katolickiego, ewangelickiego i judaizmu. Choć kamienne tablice mogił i pamięć minionych czasów pochłania czas, nie sposób przejść obok nich obojętnie.

Od dwóch lat pracownicy Pszczewskiego Parku Krajobrazowego oraz młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego z Gorzowa podejmują akcję mającą na celu zachowanie zabytkowych historycznych cmentarzy. Autorem idei jest nauczyciel II LO **Radosław Jaroszewicz** miłośnik historii i przyrody Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Najbardziej pracochłonną częścią akcji jest porządkowanie cmentarzy: sprzątnięcie i wywiezienie śmieci oraz liści, usunięcie krzewów, układanie zdewastowanych nagrobków.

Choć to ciężka praca, nie brakuje chętnych do jej wykonania. Liczba zainteresowanych nietypową lekcją historii zawsze jest duża. Sprzątanie to tylko część akcji. W programie pobytu w Parku i w Ośrodku Edukacji Przyrodniczej w Pszczewie znajdują się między innymi: prelekcje, spotkania ze starszymi mieszkańcami, gromadzenie informacji o przeszłości, odwiedzanie muzeów i zabytków. Praktyczna strona zajęć, porządkowanie zaniedbanych cmentarzy, jest tylko częścią programu wychowawczego, którego celem jest krzewienie wśród młodzieży wiedzy i poszanowania przeszłości, budowa zrozumienia i tolerancji dla odmiennych kultur, religii oraz narodowości. Nikt nie zmusza uczniów z

Gorzowa do przyjazdu i pracy, co więcej, odwiedzają Park w swoim wolnym czasie i za własne kieszonkowe. Kto wątpi w młodzież i podważa autorytet pedagogów popelnia błąd.

Są tacy, których można dzisiaj stawiać za wzór godny naśladowania i to tylko nasza wina, że o nich się nie mówi i ich się nie wyróżnia. To smutne, że częściej słyszymy o patologiach, bo te są „medialne”, niż o pozytywnych zachowaniach.

Ochrona i upowszechnienie wartości kulturowych oraz historycznych terenu jest ustawowym obowiązkiem parku krajobrazowego, dlatego służby parku organizują takie akcje i czynnie w nich uczestniczą. Nie wystarczy tylko wydawać foldery, informatory, czy albumy ale trzeba czynnie dbać o wartości i dziedzictwo naszej małej ojczyzny, choć jest to zwykle niedoceniane i pomijane.

Tylko w tym roku uprzątnięty został, zarośnięty i zaśmiecony, zabytkowy żydowski cmentarz koło Trzciela oraz niemiecki, ewangelicki cmentarz w Prądówce. Uczniowie przygotowali dokumentację faktograficzną i fotograficzną. Historii nie można wymazać, nie można jej zmienić, ale trzeba z niej czerpać naukę, nie dopuszczając do błędów już raz popełnionych.

**Tomasz Schubert**, Pszczewski Park Krajobrazowy



Uczniowie z II LO w Gorzowie na lekcji historii i kultury.

## Czas wróżb

Ostatnia dekada miesiąca była porą miłosnych i matrymonialnych wróżb. W wieczór przed św. Katarzyną, tj. 24 listopada, kawalerowie kładli przed snem pod poduszkę trzy karteczki z wypisanymi żeńskimi imionami oraz czwartą kartkę pustą. Rano po przebudzeniu należało wyciągnąć jedną z nich. Jeśli trafiła się kartka z imieniem, to takie będzie nosiła przyszła żona. Wylosowana pusta karteczka oznaczała, że w najbliższym roku nie spotka się ukochanej. Najbardziej wróżebnym wieczorem była i jest do dzisiaj wigilia św. Andrzeja przypadająca 29 listopada.

## Mowa cieni

Najbardziej rozpowszechnioną wróżbą jest nadal lanie wosku. Dawniej lano ołów, a najbardziej cenny był ten pozyskiwany ze starych okiennic kościelnych. Wróżby dotyczyły miłości i pomyślności w nadchodzącym roku. Przelewanie wosku przez ucho od klucza utrudniało, ale i wzmacniało wróżebną moc zabawy. Klucz stanowił tu symbol tajemnicy, lecz także płodności. Oglądając woskową płaskorzeźbę lub jej cień na ścianie można dopatrywać się wyglądu przyszłego partnera, atrybutów jego zawodu lub kraju, z którego pochodzi.

Po całodniowym poście i modlitwach do św. Andrzeja w nocy można było we śnie ujrzeć przyszłego partnera lub poznać jego imię. Dla wzmocnienia wróżby podłogę wokół łóżka i pościel posypywano ziarnami lnu i konopi. Praktykowano również mycie głowy w rzece i kładzenie się spać z mokrymi włosami. Aby odpędzić demony i upiory, nacierano drzwi i okna czosnkiem.

## Noskiem do ślubu

Znana wróżba, gdzie każda z osób zdejmuje jeden but. Ustawia się je w rzędzie i układa w stronę drzwi. Osoba, której trzewik jako pierwszy przekroczy próg pierwsza wyjdzie za mąż lub znajdzie partnera.

Andrzejkowe wróżby przetrwały aż do dziś i do dziś cieszą się niesłabnącą popularnością, mimo iż przez stulecia były potępiane jako zabobony. W Andrzejkę próbujemy trochę dla zabawy, a trochę na serio uchylić rąbka tajemnicy spowijającej przyszłość.

Zachęcam do spotkania w ten magiczny wieczór w gronie przyjaciół, a wszystkim miłośnikom białej magii życzę udanego wróżenia.

**Karolina Adamus**

# Tam, gdzie zapłoną znicze



**Józef Piłsudski** 22 września 1922 roku w Wilnie powiedział - „*Ten kto nie szanuje i nie ceni przeszłości, ten nie jest godzien szacunku teraźniejszości, ani ma prawo do przyszłości*”. Przeszłość zapisana jest nie tylko przez

historyków ale i w miejscach, które zmuszają nas do zadumy i refleksji, czyli na cmentarzach. Ta nasza cmentarna historia rozrzucona jest po całym świecie. W Zaduszkach zapłoną więc znicze na wielkich cmentarzach, na przykościelnych mogiłach i w miejscach pamięci narodowej. Pamiętamy o tych, którzy byli nam bliscy i o tych, którzy tworzyli Polskę. Odwiedzamy nekropolie, te na dawnych, polskich kresach także. Nikt z Polaków odwiedzających Lwów nie omija Cmentarza Łyczakowskiego. Setki polskich mogił, każda inna, każda z nich to osobna historia. Tu spoczęły na zawsze prochy **Marii Konopnickiej**, **Gabrieli Zapolskiej**, **Artura Grottgera** i jego ukochanej. Zrealizowały się więc słowa - „*Nie rzucim ziemi skąd nasz ród*”. Zostali jej wierni, najwierniejsi - **Lwowskie Orleńca**. Śpią w jednakowych mogiłach, skromnych, z szarymi krzyżami. Tu też zapłoną znicze, będą ich tysiące, bo wielu Polaków czczy szczególnie ten cmentarz. My też, mieszkańcy Trzciana i okolic, Sulęcina i Gryfic. Jesteśmy tam często, wzruszeni patriotyzmem Lwowskich Orleńców obdarowujemy ich kwiatami i modlitwą, pochylamy nasze głowy i sztandar narodowy. Takich miejsc na Wschodzie jest niestety dużo, gdzie „*krzyże wyrosły, krzyże i cmentarz, świeży od krwi*”. Katyń i Kuropaty - tragiczna historia zamordowanych przez oprawców z NKWD. Jest też na kresach, na malutkim cmentarzu obok kościoła w Bieniakoniach samotny, polski grób - **Maryli Wereszczakówny**. W zaduszkowy dzień będą tam kwiaty i znicze, bo ktoś tam pamięta o wielkiej miłości Adama Mickiewicza. To także historia, romantyczna i

piękna, wzruszająca w swej pośmiertnej prostocie. Stamtąd jest blisko do Wilna, miasta **Mickiewicza, Słowackiego i Piłsudskiego**. Stary cmentarz na Rossie, zadrzewiony i dostojny zmusza do powagi, do uroczystego milczenia wobec wielkich nazwisk utrwalonych na płytach nagrobnych. Tam spoczął kwiat nauki wileńskiej, sławni artyści, poeci, polscy oficerowie wojsk Napoleona, powstańcy. Przed bramą główną po wojnie polsko - bolszewickiej został założony cmentarz wojskowy, spoczęło tam 164 bohaterów. A obok jest krypta ich wodza, **Józefa Piłsudskiego**. Ten wielki Polak zawsze powtarzał - „*Do żadnego miasta, zdobytego przeze mnie nie wjeżdżałem z takim uczuciem, jak do Wilna*”. I tam zostawił na zawsze swoje serce i swoją matkę. Tu zawsze płoną znicze i leżą biało-czerwone kwiaty, stąd nikt nie odchodzi bez wzruszenia. Mniej odwiedzany jest cmentarz wojskowy na wzgórzach antokolskich. Wśród drzew, w pięknym otoczeniu złożono prochy 1626 legionistów i żołnierzy Wojska Polskiego. Zostali na wiecznej warcie, w kamiennym szeregu i tylko biało-czerwone wstążeczki rozjaśniają szarozynę jednakowych krzyży. A tych jest bardzo mało w Ponarach, w miejscu masowej zagłady Żydów i polskich patriotów. I znowu karta tragicznej historii. Ponary to mała, pagórkowata okolica, porośnięta sosnowym lasem, miejscowość położona blisko Wilna. Przed wojną była to piękna, letniskowa miejscowość, miejsce majówek i biwaków. Znana była również z wydarzeń historycznych, w Ponarach bowiem stoczona była powstańcza bitwa 1831 roku pod wodzą generała Giełguda. Ale od 1941r. Niemcy „obdarzyli” Ponary ponurą sławą, tę miejscowość obrali sobie za miejsce nieludzkiej zbrodni. Zginęli tu kapłani, żołnierze wileńskiej AK, nauczyciele, zakatowani zostali ks. **Romuald Świrkowski**, światowej sławy profesor **Kazimierz Pelczar** i uczeń **Jan Kazimierz Mackiewicz**. Było ich dużo, tylko część nazwisk wryto na murze otaczającym metalowy krzyż. W 2000 roku uroczystie otwarto memoriał, dzięki któremu historia

Ponar nie będzie wymazana z pamięci potomnych. Przez wiele lat w miejscu kaźni były tylko doły i piękny las sosnowy, pagórkowaty teren stał się cmentarzem ponad 100 tys. ludzi. „*bezdomną garścią popiołu*”. Trwało milczenie, bo Ponary to także zbrodnia kolaborantów litewskich.

Członkowie stowarzyszenia „Rodzina Ponarska” w listopadowe święto złożą złociste i białe chryzantemy, zapłoną znicze, a las zaszumie żalobną melodią.

Na dalekich syberyjskich tułaczach szlakach i na głodnych stepach Kazachstanu były kiedyś mogiły zesłanych. Dzisiaj po nich pewnie nic nie pozostało, rozsypały się krzyże, a małe kurhany zarosły. Ostały się tylko prochy w okrutnej ziemi. Im nikt nie zapali zniczy, nikt niełoży nawet najskromniejszego kwiatka. Bo gdzie szukać grobu mojej zmarłej kolo Karagandy babci - **Teodory Korzon**, albo grobu matek **Zdzisławy Kaczmarek** i **Józefy Halasz**, czy też mogił bliskich **Kazimierza Zubla**? Ten Syberyjski i Kazachstanu cmentarz

„...*Przeogromny,  
Przestronny,  
Dostojny...  
Od Uralu - po  
Wielki Ocean Spokojny*”.

Oni zostaną tylko w naszej pamięci, a znicze dla nich zapalimy w miejscach poświęconych Sybirakom. (Zdjęcia na str. 20)

**Jadwiga Szylar**

*Zdjęcia:*

1. Cz. Sokół, L. Pieleśiak i S. Stasiak przy grobie M. Konopnickiej,
2. Kuba Prośniewski na cmentarzu Orleńców Lwowskich,
3. Grób Maryli Wereszczakówny,
4. Zenon Liszewski składa kwiaty na grobie W. Syrokomla,
5. Mogiła J. Piłsudskiego,
6. Cmentarz wojskowy na Rossie,
7. Żołnierskie mogiły na Antokolu,
8. Ponarski las z prochami zamordowanych,
9. Memoriał Pamięci Polaków zakatowanych w Ponarach.

## Konkurs fotograficzny

Firma P.H.U. Kubuś wraz z miesięcznikiem „Powiatowa” zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym. Przez okres 6 miesięcy w naszej gazecie będą publikowane tematy, na które należy przysyłać prace fotograficzne. Po każdym etapie konkursu, czyli co miesiąc prace będą oceniane i punktowane do klasyfikacji ogólnej. Zwycięzca każdego z etapów otrzyma nagrodę rzeczową. Nagrodzone prace zostaną opublikowane na łamach

miesięcznika „Powiatowa”, a zwycięzca otrzyma aparat fotograficzny wartości 150 zł.

Tematem pierwszego etapu jest: „Pocztówka z mojej miejscowości”. Nadesłane zdjęcia muszą zachęcić turystów do odwiedzenia naszej miejscowości. Technika i format prac są dowolne.

Regulamin:

1. Punktacja: I miejsce 10 pkt., II miejsce 7 pkt., III miejsce 5 pkt., IV miejsce 3 pkt., V miejsce 1 pkt.

2. Nadsyłane zdjęcia muszą zawierać dane autora: imię i nazwisko, wiek, dokładny adres.

3. Zdjęcia nadesłane na konkurs nie będą odsyłane.

4. Redakcja zastrzega sobie prawo do publikacji zdjęć nadesłanych na konkurs na łamach miesięcznika.

5. Organizator zastrzega sobie prawo do podania danych osobowych (imię, nazwisko, wiek, miejscowość) autorów zdjęć.

6. Prace należy nadsyłać (decyduje data stempla) do dnia 12 każdego miesiąca.

7. Do konkursu można przyłączyć się w trakcie jego trwania - dowolny etap.

# 15-lecie Koła

Na spotkanie związane z Dniem Sybiraka i 15-leciem założenia Koła Związku Sybiraków w Międzyrzeczu przybył starosta **Kazimierz Puchan**, burmistrz **Tadeusz Dubicki**, prezes Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych - **Leon Szymański**, prezes Związku Inwalidów Wojennych - **Stanisław Kołłątaj**, dyrektor ZSR im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku - **Adam Żyła**. Gorzowski Oddział reprezentowała prezes **Jadwiga Ostrowska**, **Bolesław Małecki** i **Stanisław Moroch**. Licznie przybyli też do restauracji Piastowskiej członkowie Koła ZS, aby spotkać się i wspominać.

Prezes **Jan Antonowicz** wszystkich bardzo serdecznie powitał i przedstawił tragiczną historię Polaków, którzy znaleźli się na nieludzkiej ziemi.



Koło ZS w Międzyrzeczu powstało w roku 1989. Pierwszym prezesem został **Jan Antonowicz**, a zarząd tworzyli: **Jerzy Boborowicz** - wiceprezes, **Jadwiga Wiśniewska** - sekretarz, **Jadwiga Nawrot** - skarbnik, **Jadwiga Sokołowska** - (kurier). Obecny skład zarządu: prezes **Jan Antonowicz**, **Jan Rymaszewski** - wiceprezes, **Helena Bura** - sekretarz, **Jadwiga Nawrot** - skarbnik, członkowie: **Ryszard Szydłowski**, **Maria Kulas** i **Wacław Huszczanowski**. Komisja rewizyjna: **Henryk Tabisz**, **Tadeusz Lachman** i **Władysława Owsian**.

Prezes przedstawił krótko najważniejsze osiągnięcia Koła: lokum i jego wyposażenie, tworzenie trwałych sybirackich znaków pamięci, kaplica w Rokitnie, nadanie szkole w Bobowicku imienia Zesłańców Sybiru, wyjazdy z pomocą humanitarną dla dzieci na Litwie, Białorusi i Ukrainie.

Z okazji jubileuszu Honorową Odznaką Sybiraka został odznaczony sztandar ZS w Międzyrzeczu, **Tadeusz Dubicki**, **Leon Szymański** i **Stanisław Kołłątaj**. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał **Wacław Huszczanowski**, a brązowy - **Helena Bura**, odznaką „Za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych” uhonorowany został **Jan Antonowicz**. Listy gratulacyjne otrzymali: **Jan Antonowicz**, **Jerzy Boborowicz**, **Jadwiga Wiśniewska**, **Jadwiga Nawrot**, **Jadwiga Sokołowska**, **Jan Rymaszewski**, **Władysław Szczepny**.

Gratuluję nagrodzonym i życzę dużo, dużo zdrowia.

Izabela Stopyra



# Moim zdaniem

Są wartości, bez których istnienie i rozwój narodów oraz państw nie będą możliwe. To terytorium, język, kultura materialna i duchowa. Do tych dóbr dochodzi się przez długie stulecia doświadczeń, wzlotów i upadków, ciągłego uczenia się świata i samych siebie. My też mamy za sobą tę edukację, przecież znaczącą. Trudno nam licytować się z prymusami, ale nie brak nam odkrywców części tej planety, a nawet ciał niebieskich, budowniczych, techników, muzyków, malarzy, poetów, noblistów. Stąd - przy całym bałaganie III RP, aż 90% mieszkańców kraju między Karpatami i Bałtykiem jest dumnych ze swej polskości.

W jednym z najstarszych i najszacowniejszych uniwersytetów Europy sporządzono szczególny ranking dziejowych „Naj”. Od Homera po Einsteina. Wśród setki geniuszów, w towarzystwie Platona, Cezara, Konfucjusza, Washingtona jest aż trzech Polaków. To znakomity wynik. Z kolei - ekskluzywne grono Wydawców w USA od 1900r. (z notowaniami przechodzącymi in tractu, w odstępach 5 lat) dokonuje wyboru „człowieka stulecia”. Za miniony wiek XX został nim Karol Wojtyła. (Który zdecydowanie przewodzi osobowościom I pięciolecia nowego milenium).

Tak narzekający na naszą niedolę, nie zdajemy sobie sprawy z tego, w jak korzystnym czasie żyć nam wypada. Mimo martyrologii nazistowskiej i sowieckiej okupacji, czy półwiecza zależności od hegemonu. Przecież są między nami ludzie, którzy dwukrotnie, t.j. w 1918 i 1989 roku doczekali niepodległości Polski, wykreślonej z mapy świata. Po 250 latach klęsk oglądali zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej. A my wszyscy - po 4 wiekach zagrożenia, nawet unicestwienia bytu państwowego - znaleźliśmy się pod osłoną NATO, którego rdzeń, USA, to supermocarstwo, silniejsze 14 razy (Vide Raport Komitetu Specjalnego Rady Bezpieczeństwa z 10.06.2004) niż nasi dawniejsi grabarze - Rosja i Niemcy razem wzięte. Czy 15 lat temu śniła się komuś taka koniunktura nad Wisłą?

Nie! Stąd wiele naszych dziś niepokojów. Zostaliśmy zaskoczeni przez historię, którą współtworzyliśmy choćby za sprawą Wielkiej Solidarności, czy olbrzyma epoki - Papieża Polaka. Dziwne? Może świadectwo naszej niedojrzałości?

Nic bardziej fałszywego. Kolumb do końca wierzył, iż dotarł do Indii (stąd jeszcze dzisiaj setki tysięcy Indian w Ameryce). Rzymianie osuszali błota nad Tybrem, źródło avia male, (złego powietrza), w istocie matecznik komarów przenoszących malarię. „Praktyka zmusza teorię do syntez poznawczych” głosił Tadeusz Kotarbiński, też Polak. Jak się to ma do III RP (schyłkowej?)

Jesteśmy świadkami sejmowych igrzysk, gdy opozycja co raz podejmuje śmieszne próby obalenia mniejszościowego rządu. A ten - siłą przywiązania większości posłów do diet, wygrywa każde votum

zaufania. By od następnego dnia przegrywać wszystko, co miast dryfowania, zapewni nawie państwowej jakiś logiczny kurs. Bo większość jest ZA (apanażami), a nawet PRZECIW (nieswojemu rządowi). Tak będzie do jesieni 2005. Na własną odpowiedzialność kolejny termin „przyspieszonych wyborów” (maj, czerwiec) między znane bajeczki tej opcji włożyć. Pisałem wielokrotnie o złych skutkach braku rodzimej szkoły politycznej przez dwa wieki. Tego się nie da odrobić w ciągu 15 lat. Poza tym - nie święci garnki lepią.

Twórca potęgi Niemiec Otto von Bismarck wiedział, jakie szkody niosą państwu profesorowie u władzy. Katastrofalne dla RP skutki doktrynerskich decyzji profesora Balcerowicza, Modzelewskiego czy Buzka, nie uchroniły drugiej strony przed wylansowaniem swoich: Belki, Pastusiaka, Iwińskiego. A w imię równouprawnienia (nieporozumień) na tę arenę wkraczają nawet Panie - Szyszkowska i Gilowska. Wszyscy wierzący i niewierzący, Pana Boga do swych praktyk już nie angażują, ale naiwnie liczą na cud. (Kolejnego oszukania wyborców). Prawica srodcze się zawiodła na irracjonalnej wierze w bezinteresowne wsparcie demokracji Zachodu dla siermiężnej spuścizny po PRL. Lewica już syciła się statusem „obserwatora”, sądząc, iż rychło stanie się „partnerem” socjaldemokracji zachodniej, która gotowa wynieść jej VIP-ów na szczyty struktur UE czy NATO. (sic!)

Wczoraj (14 października) na wyrażoną przeze mnie uwagę, iż oczekujemy jednego z kilkunastu stanowisk komisarza UE, posłyszałem w Berlinie, z ust wysokiego urzędnika brukselskiej centrali, wątpliwość. - Avec le cachet rouge en c. v. ? (Z czerwoną pieczęcią w zyciorysie?). Mnie to nie zaskoczyło. Już 15 lat - od Hiszpanii, przez Francję, Włochy, Niemcy styszę to samo: „*kiedy, u diabła, zamkniecie ten ponury rozdział koniecznym oszczędzeniem winnych kolaboracji, przestępstw, nawet zbrodni, odsunięciem od polityki funkcjonariuszy totalitaryzmu? I jak Niemcy, Czesi, Węgrzy, Słowacy - przywołacie prawo, nie odwet*”. Naiwność naszych polityków, tolerowanych wyłącznie dla ich uległości wobec możnych, irytuje. Chcą przegrywać - ich rzecz, ale dlaczego wciągać w to kraj? Na szczęście - to duży kraj. A będzie jeszcze większy, gdy otworzy się na rodaków pozostawionych w byłych republikach ZSRR, na imigrantów z Białorusi, Ukrainy, następców Wiśniowieckich, Sapiehów, Antoniuków, Gołubiewów, Iwanowskich...

Jak od 700 lat - przecież nie odgradzimy się od nich jakimś kordonem. I my i oni znamy własną godność i dumę.

1 listopada i ja, i wiele milionów Polaków - zapalimy świeczki, pokłonimy się, nawet przykleśniemy przy grobach naszych Bliskich i Najbliższych. Tych, którzy życie poświęcili lepszej przyszłości Rzeczypospolitej. Chyba wkrótce tej czwartej. Boć to wielkie święto głębokiej zadumy. Nie żałoby, lecz ciągłości, dla przytłaczającej większości Polaków - nawet wieczności.

Aleksander Zielonka

# Sportowiec '2004

Trwa przyjmowanie kandydatur-propozycji do VI już Plebiscytu na Najlepszego, a dla wielu czytelników Najpopularniejszego Sportowca Powiatu roku 2004. Swoje wnioski i propozycje do plebiscytu w dalszym ciągu jeszcze składają mogą zarówno kluby i stowarzyszenia sportowe, przedstawiciele mediów - prasy, radia i telewizji jak i osoby prywatne w krótkim umotywowaniu kandydatury. Kompletowanie nazwisk szczególnie wyróżniających się sportowców naszego regionu upływa 30 listopada br, po czym czytelnikom przedstawiona zostanie ostateczna lista, na którą będzie można głosować. Jak co roku głosowanie odbywać się będzie na specjalnie drukowanych kuponach.

Dział sportowy „Powiatowej” po konsultacjach i ocenie wartości osiągnięć sportowych, uzupełnia przedstawianie sylwetek sportowych gwiazd powiatu międzyrzeckiego oraz ich sukcesów w 2004r. Dziś prezentuję listę wzbogaconą o kolejne nazwiska sportowców przymierzających się do „walki” o tytuł Sportowca '2004:

\* **Beata Gorzelańczyk**-lekkoatletka, złota medalistka MP w kat. junior w biegu na 100m ppł, reprezentantka kraju na MŚw.

\* **Jacek Jackowiak**-biegi na orientacje, czołowy zawodnik w kraju w tej dyscyplinie sportu

\* **Agnieszka Kasica**- lekkoatletka, srebrna i brązowa medalistka MP w kat. junior w biegach na 100 i 200m, reprezentantka kraju na MŚw.

\* **Krzysztof Kochan**-lekkoatletka, pięciokrotny zdobywca Grand Prix woj. lubuskiego w biegach ulicznych i długodystansowych

\* **Zbigniew Kolis**-biegi na orientacje, medalista MP

\* **Jan Nowak**-tenis stołowy, czołowy zawodnik kraju w swojej kategorii wiekowej

\* **Daria Piznal**-kulturystyka, złota medalistka MP i ME w parach i indywidualnie

\* **Piotr Pyszny**-kolarstwo, reprezentant kraju na kolarskie MŚw.

\* **Mariusz Wójcik**-piłka siatkowa, kapitan I- ligowego zespołu MOW-ORZEŁ

Kolejne propozycje-kandydatury należy przysyłać na adres redakcji z dopiskiem „**Plebiscyt**”.

VI-Plebiscyt podobnie, jak wszystkie poprzednie odbywa się pod Honorowym Patronatem- **Kazimierza Puchana**- starosty powiatu Międzyrzecz.

-redakcja-

# Jubileusz LOK

16.10. działacze i członkowie Ligi Obrony Kraju powiatu międzyrzeckiego obchodzili 60. rocznicę powstania organizacji. Obchody rozpoczęto złożeniem kwiatów pod pomnikiem Weteranów II wojny światowej dla uczczenia pamięci uczestników bitwy pod Lenino oraz poległych w czasie wojny nauczycieli.

Na uroczyste spotkanie przybyli: senator RP Zdzisław Jarmużek, wicemarszałek Edward Fedko, dyrektor Wydziału Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego Jarosław Śliwiński, starosta Kazimierz Puchan, dyrektor biura Zarządu Wojewódzkiego LOK Andrzej Smukała, burmistrzowie i wójtowie z całego powiatu, prezesi związków i organizacji kombatanckich, związków emerytów, Sybiraków, dyrektorzy szkół, prezesi i dyrektorzy firm, zasłużeni działacze organizacji i młodzież międzyrzeckich szkół.

Uroczyste spotkanie członków organizacji i zaproszonych gości w kasynie wojskowym rozpoczęło wysłuchaniem hymnu LOK. Okolicznościowy referat wygłosił płk. w st. spocz. Edward Kral, w którym przedstawił rodowód patriotyczno - obronnej organizacji Ligi Obrony Kraju - kontynuatorek i spadkobierczyń tradycji swoich poprzedniczek: Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza i Ligi Przyjaciół Żołnierza. Osiągnięcia międzyrzeckiej LOK zaprezentowano na okolicznościowej wystawie w sali wystaw kasyna.

Za zasługi dla organizacji wyróżniono:

**Złotym Medalem za zasługi dla LOK** - gen. bryg. Kazimierza Jaklewicza.

**Srebrnym Medalem za zasługi dla LOK** - Jarosława Śliwińskiego.

**Brazowym Medalem za zasługi dla LOK:** Jarosława Szalate i Tadeusza Zielińskiego, Starostwo Powiatowe, Związek Kombatanatów i Byłych Więźniów, Politycznych RP, Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy.

**Lubuski Zarząd Wojewódzki LOK wyróżnił odznaką „Zasłużony Działacz LOK”:** Zuzannę Danczyszyn, Karola Nędzy, Aleksandrę Wilk, Natalię Radomską Michała Misiarza, Przemysława Gardziejewskiego, Michała Wilka, Karola Frydrycha,

Marzenę Sobczak, Patryka Kabzińskiego.

**Dyplomem:** Tadeusza Dubickiego, Sylwestra Erensa, Zygmunta Sikorę, Romualda Antczaka, Kazimierza Puchana, Leszka Kaczmarka, Edwarda Krala, Romana Kościelskiego,

**Zarząd Powiatowy LOK wyróżnił dyplomem:** Alicję Witter, Annę Górną, Grażynę Gorońską, Kazimierza Jaklewicza, Eligiusza Kowalskiego, Stanisława Książka, Ryszarda Kubiaka, Bogdana Dramowicza, Jana Florka, Edwarda Dajworskiego, Piotra Barczewskiego, Krzysztofa Sroga, Dariusza Jankowskiego, Wiesława Włodarskiego, Leszka Niedzielina Stanisława Trojanowicza, Michała Stopyrę, Andrzeja Sobieraja, Edwarda Rybarczyka, Stanisława Madeja, Mirosława Różańskiego.

Uroczystość zakończyła konsumpcja grochówki, prosiaka pieczonego w cieście i tortu firmy MADAKS Stanisława Mikanowicza.

Władzą powiatową LOK jest Zarząd Powiatowy w składzie: **Adam Nowotny** - prezes, **Grażyna Gorońska** - wiceprezes, **Henryk Misiarz** - sekretarz, **Jarosław Szalata** - skarbnik, **Zygmunt Sikora**, **Roman Kościelski**, **Przemysław Gardziejewski**, **Leszek Kaczmarek**, **Edward Kral** - członkowie.

**Komisja Rewizyjna ZP LOK:** **Romuald Antczak** - przewodniczący, **Tadeusz Brzeziński** - zastępca, **Jan Florek** - sekretarz, **Sylwester Erens**, **Sławomir Misiuga** - członkowie.

**Sponsorzy uroczystości:** Starostwo Powiatowe, Nadleśnictwo Międzyrzecz, Nadleśnictwo Trzciel, Zarząd Miejsko-Gminny SLD, burmistrz Międzyrzecza, senator Zdzisław Jarmużek, Kazimierz Pawliszak.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom, **szczególne podziękowania składają Jarosławowi Szalacie - członkowi Zarządu Powiatowego LOK za bardzo duże zaangażowanie w przygotowanie uroczystości.** (Zdjęcia na str. 21)

**Michał Stopyra**  
fot. **Roman Kościelski**

## Chrzest przedszkolaka

Stała się już tradycją w naszym przedszkolu uroczystość pasowania na przedszkolaka. W tym roku jednak odbyło się to w innej formie, nie było to typowe pasowanie lecz chrzest. Warunkiem aby dzieci mogły w tym roku „uczęszczać do naszego przedszkola” było wykonanie wszystkich zadań przygotowanych przez Panie wychowawczynie.

Każda grupa przedszkolna czyli: **Krasnale**, **Pszczółki**, **Żuczki** i **Słoneczka** odgadywała nazwy bajek po obejrzeniu fragmentów obrazków lub po dopasowaniu przygotowanych rekwizytów. Przy drugim stanowisku każde dziecko musiało wypić łyżkę „eliksiru mądrości”, którym tak naprawdę był pyszny sok cytrynowo - marchewkowy. Trzecie zadanie sportowe, było to pokonanie tunelu. Przy ostatnim stanowisku każda grupa musiała jak najładniej odśpiewać przygotowaną piosenkę.

Pani dyrektor pogratulowała wszystkim doskonałych umiejętności i wiadomości ogłaszając tym samym, że każde dziecko już teraz jest prawdziwym dzielnym przedszkolakiem i może w tym roku uczeń do naszego przedszkola. Dzieci z niecierpliwością czekały na słodką

niespodziankę przygotowaną dla nich przez Radę Rodziców.

Atmosfera naszego spotkania była wspaniała, gdyż widownię stanowili zaproszeni rodzice, którzy dzielnie sekundowali swoim pociechom i nagradzali je brawami.

Wszystkim przedszkolakom życzę aby ten rok w naszym przedszkolu przyniósł im wiele radości, zadowolenia i nowych przyjaźni.

**Luiza Łotecka - Łodyga**

## Podziękowanie

„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat” - powiedział Janusz Korczak.

Ja widzę radość moich uczniów, gdy mogą pracować w kolorowej, pięknej klasie. Dziękuję rodzicom uczniów klasy IIb Gimnazjum w Przytocznej za zakup rolet okiennych oraz wkład pracy w odnowienie sali nr 5.

**Anna Powązka**

# Z międzyrzeckiego ratusza

## Ruszają prace przy obwodnicy



W Międzyrzeczu 29 września przebywała sejmowa komisja zajmująca się oceną wykorzystania środków pomocowych z funduszu PHARE. Ocenie parlamentarzystów poddana była pierwsza i druga edycja wspólnego projektu pięciu lubuskich gmin - „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej - miasta przyjazne inwestorom”, w ramach którego w naszym mieście już dokonano remontu ulicy Staszica, a obecnie trwają prace na ulicy 30-go Stycznia - Plac Wielkopolski. Ocena realizacji dotychczas wykonanych prac wpłynęła pozytywnie na decyzję przyznania Gminie Międzyrzecz dodatkowych 515 tys. euro, w ramach rozszerzenia przedmiotowych zadań w oparciu o zaoszczędzone środki w skali kraju. Dzięki tej decyzji już został ogłoszony przetarg na wykonanie robót związanych z modernizacją kolejnych ulic we wschodniej części miasta, których ukończenie planuje się na koniec 2005 r.

sukcesy, a na koniec uhonorował J. Szmajdzińskiego medalem okolicznościowym.

## Powrót z Iraku



Z inicjatywy burmistrza Tadeusza Dubickiego 19 października w sali narad miejskiego ratusza doszło do spotkania kierownictw zakładów posiadających wymagany potencjał sprzętowo - produkcyjno - usługowy z przedstawicielem wykonawcy obwodnicy międzyrzeckiej firmy Berger Bau - kierownikiem kontraktu Markiem Sadowskim. W spotkaniu, które miało również charakter przybliżenia i wyjaśnienia wielu problemów związanych z rozpoczynającą się na dniach budową, największej inwestycji w historii Międzyrzecza wzięli też udział przedstawiciele mediów. Tuż po oficjalnej prezentacji, odbyły się pierwsze robocze rozmowy, na których jeszcze nieoficjalnie negocjowano już wstępne warunki współpracy.

## Odwiedziny ministra



Żołnierze 17 Batalionu Zmechanizowanego po miesiącach pobytu w Iraku w ramach misji stabilizacyjnej, powrócili do swoich jednostek cali i zdrowi. Oficjalne spotkanie z uwagi na to, że trzon batalionu dowodzonego przez mjr. Tomasza Domańskiego tworzyli żołnierze miejscowej jednostki odbyło się w Międzyrzeczu 24 września. Ta doniosła uroczystość była więc okazją do wręczenia licznych nagród i wyróżnień. Nagrody rzeczowe m.in. z rąk burmistrza Tadeusza Dubickiego otrzymali: kpt. Jarosław Kasperczak, chor. Damian Hoffmann, sierż. Andrzej Zubrzycki, mł.chor. Tomasz Kusznerczuk, st.kpr.nadt. Marcin Gawryłkowicz.

## Wizyta parlamentarzystów



Międzyrzecz w poniedziałek 18 października odwiedził minister obrony narodowej, jednocześnie jeden z liderów SLD Jerzy Szmajdziński. Burmistrz Tadeusz Dubicki, jako gospodarz gminy witając ministra na spotkaniu z mieszkańcami w swoim wystąpieniu w kilku zdaniach zaprezentował Ziemię Międzyrzecką, przybliżając jej problemy i

## Dowód uznania

Okolicznościowe medale jako wyróżnienie za wieloletnią, nienaganną pracę otrzymało ośmioro byłych i obecnych pracowników Samodzielnego Publicznego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych obchodzącego we wrześniu setną rocznicę działalności. Medale wręczone przez Bogusława Czopą przewodniczącego Rady Miejskiej i burmistrza Tadeusza Dubickiego podczas ostatniej sesji otrzymali: Rozalia Benklewska, Hildegarda





Kosmowska, Regina Majkut, Hildegarda Nowak, Jolantyna Wrzosek, Joachim Boche, Oswald Danielak, Stanisław Kostrzewski.

Alpstaga i Marka Bareńskiego prezesa Swisspor Polska, jako symbol uruchomienia nowego zakładu pracy udział wziął burmistrz Tadeusz Dubicki.

## Dzień Edukacji Narodowej

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej za duże zaangażowanie w pracę dydaktyczno-wychowawczą w tym roku wyróżnieni zostali: Alicja Witter, Beata Jarnut, Mirosław Matyjaszczyk - Gimnazjum nr 1, Małgorzata Matczak, Beata Stachurska - Gimnazjum nr 2, Maria Słomińska, Maria Janeczek, Grażyna Błochowicz - Szkoła Podstawowa nr 2, Teresa Kaminiarczyk, Joanna Żurawska, Dorota Ruta-Zdanowicz - Szkoła Podstawowa nr 3, Małgorzata Dziedzic - Szkoła Podstawowa nr 4, Iwona Kryśkiewicz - Przedszkole nr 1, Maria Puślednik - Przedszkole nr 3, Hanna Sikorska, Elżbieta Śmiałek - Przedszkole nr 4. Nagrody wraz z listami gratulacyjnymi wręczone zostały przez burmistrza Tadeusza Dubickiego i Zdzisława Czekalę - zastępcę burmistrza na okolicznościowym spotkaniu w dniu 13 października w sali narad miejskiego ratusza.

## 80 - lecie

Organizacja Lasy Państwowe w tym roku obchodzi jubileusz 80-lecia. Z tej okazji w trakcie uroczystości jubileuszowych, połączonych z odsłonięciem okolicznościowego pomnika burmistrz Tadeusz Dubicki wręczył list gratulacyjny nadleśniczemu Jerzemu Pawliszakowi, honorując go przy tym medalem okolicznościowym.

## Nowe miejsca pracy

Firma Swisspor Polska wchodząca w skład szwajcarskiego koncernu SWISSPOR otworzyła w Międzyrzeczu zakład produkcyjny. W pomieszczeniach po byłej spółce AWA rozpoczęto produkcję m. in. materiałów termoizolacyjnych i dźwiękoszczelnych. W uroczystościach związanych z przecięciem wstęgi przez właściciela holdingu Swisspor Bernarda

## LOK ma 60 lat



16 października uroczystość obchodzono 60 rocznicę powstania międzyrzeckiej organizacji Ligi Obrony Kraju. Z tej okazji wielu zasłużonym dla LOK osobom wręczono medale, odznaczenia i listy gratulacyjne. Oficjalne uroczystości poprzedziło złożenie wiązanek kwiatów pod pomnikiem weteranów II wojny światowej dla uczczenia pamięci uczestników bitwy pod Lenino przez delegacje samorządowców z całego powiatu, przedstawicieli różnych środowisk i organizacji społecznych.

## Jubileusz 50-lecia



Maria i Tadeusz Lachman, Aniela i Zbigniew Napierała, Sabina i Józef Wierzba - trzy pary małżeńskie, obchodzące w tym

roku jubileusz 50-lecia wspólnego pożycia, 2 października zaproszone zostały do międzyrzeckiego ratusza. Wręczając jubilatowi przyznane przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego medale za długoletnie pożycie, burmistrz Tadeusz Dubicki złożył wyróżnionym parom gratulacje i szczere życzenia radości, zadowolenia z życia i doczekania w zdrowiu kolejnego jubileuszu.

## Święto Obry



„Święto Obry” organizowane już po raz trzeci z inicjatywy i przez Urząd Miejski było okazją do podsumowania tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata”. W programie wielogodzinnej imprezy, jaka odbyła się 15 października był czas na konkursy o tematyce ekologicznej, prezentację działalności proekologicznej i wesołą zabawę, a punktem kulminacyjnym było wręczenie nagród najbardziej zaangażowanym w akcję. W kategorii „szkoła” pierwsze miejsce nagrodzone drukarką do komputera przypadło uczniom Szkoły Podstawowej w Kaławie, miejsce drugie komisja konkursowa przyznała Gimnazjum nr 2. W kategorii „przedszkola” najlepszym okazało się Przedszkole nr 3 - nagroda radiomagnetofon, drugie miejsce zajęło Przedszkole nr 4. Ponadto postanowiono dodatkowo wyróżnić Szkołę Podstawową nr 4 i Przedszkole nr 1 i 6.

\*\*\*

*Informuje się mieszkańców, że zgodnie z Zarządzeniem - Burmistrza Międzyrzecza dzień 12 listopada tj. piątek w Urzędzie Miejskim jest dniem wolnym od pracy.*

*W zamian w dniu 6 listopada tj. sobota Urząd Miejski czynny będzie w godzinach 8.30-15.30*

**Jerzy Rudnicki** - rzecznik prasowy

# Obra zmienia oblicze



Władze samorządowe Międzyrzecza, mieszkańcy oraz turyści odwiedzający nasze miasto przez wiele lat kierowały pod adresem Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych wnioski i postulaty, by podjąć działania na rzecz „ratowania” rzeki Obrzy. Temat Obrzy, jej stan szczególnie na odcinku miejskim wracał jak bumerang każdego roku, kiedy to przy niskich stanach wody rzeka zarastała, odkrywając jednocześnie podmyte i oberwane skarpy oraz zamulone dno. Mija właśnie prawie 20 lat od czasu, kiedy to wykonywane były ostatnie prace renowacyjne na tym odcinku rzeki. Przez ten czas koryto rzeki znacznie się zamuliło, średnio zamulenie przekroju poprzecznego rzeki wynosi 0,5m, a wybijające porosty w dnie były kolejnym niechlubnym przykładem wieloletnich zaniedbań. Po wielu latach oczekiwań kiedy to głównie brak środków finansowych był powodem nie wykonywania niezbędnych prac konserwacyjnych na rzece Obrze w roku bieżącym udało się doprowadzić do szczęśliwego finału. Zaangażowanie burmistrza Tadeusza Dubickiego, który od roku zarówno we władzach centralnych, jak i szczebla wojewódzkiego zabiegał o wsparcie i dzięki zintegrowanym staraniom władz Międzyrzecza i powiatu oraz LZMiUW zdołano zabezpieczyć wreszcie odpowiednie środki na realizację tak długo oczekiwanej inwestycji. Projekt wykonawczy pt „Rzeka Obra - rekonstrukcja i odbudowa” w pierwszej kolejności obejmował wykonanie niezbędnych prac renowacyjnych na odcinku miejskim rzeki.

Zgodnie z zatwierdzonym przez Wojewodę Lubuskiego planem inwestycyjnym w zakresie melioracji podstawowych na rok 2004 dla zadania „Rzeka Obra - rekonstrukcja i odbudowa” przewidziano środki

- Program „ODRA 2006” - 350.000 zł

- Kontrakt dla Województwa Lubuskiego na rok 2004 - 1.000.000 zł
- Urząd Miejski w Międzyrzeczu - 100.000 zł
- Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu - 100.000 zł

Koszty poniesione na przygotowanie dokumentacji w całości pokryte zostały przez Urząd Wojewódzki.

Prace renowacyjne prowadzone na rzece mają na celu przede wszystkim udrożnienie przekroju poprzecznego rzeki i likwidację powstającego od wielu lat zamulenia oraz oczyszczenie z nieczystości często bezmyślnie wyrzucanych między innymi przez samych mieszkańców. Wykonywane są ponadto metodami naturalnymi umocnienia stopy skarpy do wysokości oddziaływania wody średniej tzw. gabionami, czyli materacami siatkowo - kamiennymi, a teren powyżej będzie zahumuszony i obsiany mieszanką traw. W ramach inwestycji zostaną także wykonane z materiałów ekologicznych dwie przystanie kajakowe, jedna na wysokości stadionu miejskiego, a druga w miejscu gdzie Paklica łączy się z Obrą. Naprawione też zostanie ujęcie wody służące w celach p.pożarowych. Ta technologia, która już sprawdziła się na wielu polskich rzekach przywędrowała do nas z Zachodniej Europy, a jako pierwsi zastosowali ją Włosi. Dziś mieszkańcy Międzyrzecza, będący na co dzień świadkami jak Obra zmienia swoje oblicze chwalą sobie tę inwestycję, która według ich oceny wyraźnie uatrakcyjniła walory turystyczne miasta. Warto też zwrócić uwagę na fakt, że przy wykonywaniu prac renowacyjnych rzeki znalazło zatrudnienie 30 bezrobotnych międzyrzeczczan.

Jerzy Rudnicki - rzecznik prasowy



## Święto ziemniaka

Mieliśmy za sobą czas zbiorów ziemniaczanych - wykopki. Dawniej w wielu wsiach z tej okazji świętowano, postanowiliśmy więc przywrócić dawne tradycje i zorganizować w naszej szkole „Święto ziemniaka”. Przygotowania do imprezy trwały kilka dni, a włączyli się do nich wszyscy - rodzice i nauczyciele. Owocem wspólnej pracy była przepiękna scenografia na zewnątrz i wewnątrz szkoły. Podziwiając ją byłam dumna, iż dane mi jest pracować z taką Radą Rodziców i gronem pedagogicznym.

Do wspólnej zabawy zaprosiliśmy władze gminy: p. wójt - Zenonę Schindler, przewodniczącą Rady Gminy - p. Ewę Plutę, sołtysa Bledzewa - p. Czesława Jarosa, zaprzyjaźnione szkoły - SP w Templewie i Gimnazjum w Bledzewie, rodziców oraz młodzież z Podelzigi, miejscowości zaprzyjaźnionej z naszą gminą.

17.10.2004r. świętowanie rozpoczęliśmy od części artystycznej, a następnie rozpaliliśmy ognisko i ogień pod parnikiem. Atrakcji i konkurencji było wiele, m.in. marsz na orientację (tu pragnę

podziękować Panom z oddziału PTTK w Międzyrzeczu - za przygotowanie i przeprowadzenie konkurencji), gry i zabawy sportowe na hali, rzeźby z ziemniaka, konkursy plastyczne (tematem oczywiście

był ziemniak), a odbywały się one w różnych miejscach z podziałem na grupy wiekowe. I tym razem nie zabrakło kielbasek pieczonych na ognisku, koni, bryczki, bufetu - tu także królował ziemniak w różnorodnej postaci. Wielkim powodzeniem cieszyły się również ziemniaki z parnika (pracował na okrągło), niestety, dla tylu gości nie sposób było upiec ziemniaków w ognisku.

Emocje opadły, pozostały wspomnienia, zdjęcia, nagranie wideo i plany na przyszłość - mam nadzieję, iż uda się nam je zrealizować.

W imieniu własnym i Rady Rodziców pragnę podziękować wszystkim ludziom „dobrej woli” za pomoc w organizacji festynu - **DZIEKUJEMY.**

Ewa Szczerbakowicz  
dyrektor SP w Bledzewie

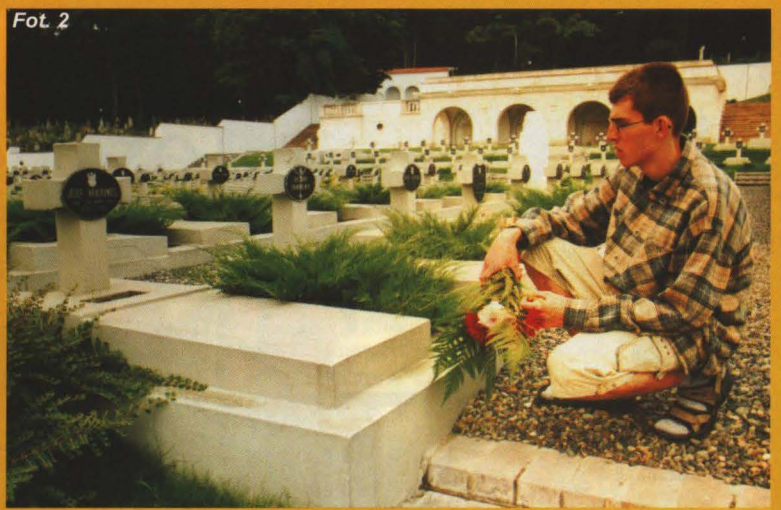


# Święto Obry





Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3



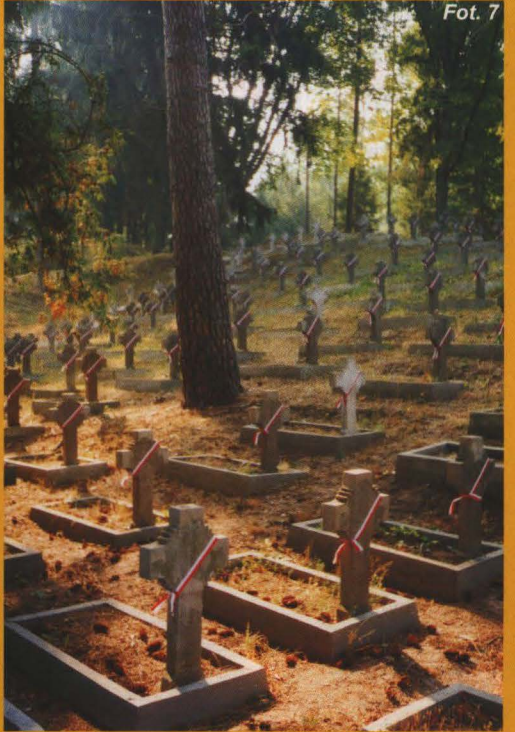
Fot. 4



Fot. 6



Fot. 5



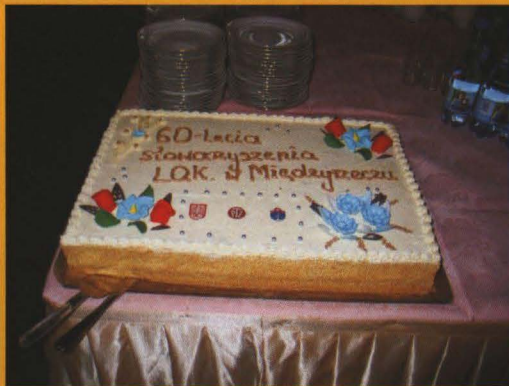
Fot. 7



Fot. 8



Fot. 9





# Jubileusze



Na terenie powiatu Międzyrzecz funkcjonuje wiele Kół Łowieckich, zrzeszających ludzi, których łączy umiłowanie kontaktu z otaczającą nas wspaniałą Naturą i pasją łowiecką.

Niedawno dwa spośród nich uroczysto świętowały rocznice swojej działalności:

Koło Łowieckie nr 30 GON przy Politechnice Poznańskiej - 40 lat,

Koło łowieckie PONOWA Międzyrzecz - 30 lat.

Oba jubileusze uczcili myśliwi i ich bliscy a także liczni goście, którzy swoją obecnością potwierdzili silną pozycję i znaczenie łowiectwa w społeczności lokalnej.

Koła ufundowały sobie przy pomocy licznych przyjaciół sztandary, które uroczysto wręczono i poświęcono a w uroczystościach wzięli udział:

Senator RP Zdzisław Jarmużek, Minister Andrzej Brachmański, Marszałek Edward Fedko, Wojewoda Joanna Kasprzak - Perka, Nadleśniczowie: z Trzciela, Bogdan Kowalczyk, Międzyrzecza - Jerzy Pawliszak, który jest także członkiem Naczelnej Rady Łowieckiej, przedstawiciele Okręgowych Rad Łowieckich z Gorzowa i Poznania, samorządowcy, prezesi Kół z terenu powiatu, przedstawiciele biznesu, rolnicy, sympatycy i przyjaciele myśliwych.

Ozdobą jubileuszu „Ponowy” był zespół trębaczy myśliwskich z Wielunia pod kierownictwem kol. Zdzisława Sieradzkiego a jubileusz „Gonu” wystawa łowiecka przygotowana przez Jarosława Szalata oraz prezentacja multimedialna historii i dorobku KŁ przedstawiona przez prezesa Stefana Federę.

Oto małe wizytówki kół:



**Koło Łowieckie nr 30 „GON”** przy Politechnice Poznańskiej w Poznaniu, zawiązało się z inicjatywy pracowników Politechniki Poznańskiej 8 maja 1964 roku. Od chwili powstania do dziś Koło dzierżawi ten sam jedyny obwód łowiecki nr 109 w Nadleśnictwie Trzciel.

Dzierżawiony leśno-polny obwód łowiecki znajduje się w województwie lubuskim, w powiecie Międzyrzecz i jest położony wokół miejscowości Pszczew i Borowy Młyn. Zajmuje 4,65 tys. ha powierzchni, posiada bardzo urozmaicony krajobraz, liczne jeziora i naturalną granicę na rzece Obrze. Obwód podzielony jest na 25 rejonów, co umożliwia spokojne oraz bezpieczne, a przede wszystkim zgodne z regulaminem wykonywanie polowania indywidualnego. Obecnie Koło liczy 32 członków, są to pracownicy Politechniki a także mieszkańcy gminy Pszczew.

Zarząd KŁ Gon:

Stefan Feder - prezes, Zdzisław Markowski - łowczy, Krzysztof Bober - skarbnik i Ireneusz Grządziński - sekretarz.

W obecnej chwili w łowisku do dyspozycji myśliwych jest 85 ambon i zwyczaj. W okresie zimowym myśliwi wykładają karmę do 13 paśników. Koła uprawia 4 poletka żerowe, zgrzyzowe, łąki śródleśne i pasy zaporowe aby zapobiegać szkodom na polach, za które płaca myśliwi ze swoich składek.

Do tradycji Koła należą polowania zbiorowe: Hubertowskie (połączone z uroczystą kolacją) oraz Wigilijne prowadzone w miłej i koleżeńskiej atmosferze przez najbardziej doświadczonych myśliwych ze szczególnym uwzględnieniem zwyczajów i tradycji łowieckich. Myśliwi dbają o zwierzynę bytującą w łowisku, starają się odnawiać i wzbogacać populację prowadząc m.in. zasilanie

łowiska w bażanty, chroniąc zające, kuropatwy i coraz liczniejsze dzikie kaczkę.

Z okazji 40-lecia Koła Łowieckiego nr 30 GON w Poznaniu, za dotychczasowe dokonania w zakresie gospodarki łowieckiej i ochrony środowiska naturalnego Kapituła Odznaczeń Łowieckich działająca przy Zarządzie Głównym PZŁ uchwałą z dnia 23-07-2003 roku nadała **Kołu Łowieckiemu nr 30 GON w Poznaniu „Złoty Medal Zasługi Łowieckiej”**.

Odznaczenia otrzymali też w ostatnim czasie myśliwi:

Srebrny medal zasługi Łowieckiej - Stefan Feder, a brązowe:

Roman Dębina, Krzysztof Kaczmarek, Jarosław Szalata i Krzysztof Bober.

Kolega Kazimierz Mielec - założyciel Koła został odznaczony medalem „Za Zasługi Dla Wielkopolskiego Łowiectwa”...



**Koło Łowieckie PONOWA w Międzyrzeczu** założone zostało 20.02.1974 roku.

Dzierżawi obwód nr 110 polno - leśny o powierzchni 4345 ha na terenie powiatu międzyrzecznego, w gminach Pszczew i Międzyrzecz na terenie Nadleśnictw Trzciel i Międzyrzecz pomiędzy Pszczewem, Stoluniami i Kuligowem

Koło liczy 25 członków i 2 kandydatów. Zarząd Koła stanowią:

Stefan Liberkowski - prezes, Krzysztof Pacia - łowczy, Marek Koch - skarbnik, Andrzej Stróczyński - sekretarz.

Koło posiada na dzierżawionym obwodzie 8 paśników, 49 ambon, liczne lizawki dla zwierzyny, poletka żerowe z topinamburem, owsem i mieszkami wieloletnimi.

Myśliwi z Ponowy mają własny domek myśliwski, remontowany i doposażany w ramach prac gospodarczych

członków koła, gdzie odbył się jubileusz koła, a który także służy mieszkańcom powiatu jako miejsce spotkań różnych stowarzyszeń oraz cel wędrówek grup młodzieży, którzy przy ognisku gawędzą z myśliwymi o tajnikach lasu i łowiectwa.

Myśliwi oprócz zwyczajnej często trudnej pracy w łowisku podejmują nowe wyzwania, reaktywując populację bażanta, dzikiego królika a wkrótce także daniela, który na razie jest hodowany w zagrodzie w gospodarstwie Marka Kocha.

Z okazji jubileuszu prezes Stefan Liberkowski i łowczy Krzysztof Pacia zostali odznaczeni brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej a całe Koło otrzyma niebawem medal srebrny.

Myśliwi z koła Ponowa i ich koledzy z Gonu kultywują tradycje i kulturę łowiecką, często spotykają się przy kapliczce swojego patrona- Św. Huberta, która jest położona na granicy ich obwodów łowieckich i dbają o godną oprawę wydarzeń łowieckich.

Oba koła mają sztandary łowieckie, które będą ozdobą różnych

uroczystości np:

Niebawem 3 listopada - dzień Św. Huberta, w tym dniu w Pszczewie o godz. 18.00 odbędzie się uroczysta Msza Św. Hubertowska dla myśliwych, ich rodzin i sympatyków łowiectwa, na którą zapraszam okolicznych mieszkańców.

Na początku listopada w Gminnym Ośrodku Kultury zorganizowana będzie wystawa łowiecka prezentująca dorobek i rolę łowiectwa, proszę o kontakt z GOK Pszczew - tel 7492322 w celu jej zwiedzenia.

Serdecznie zapraszam do skorzystania z tych ofert i zainteresowania się tematyką łubuskiego łowiectwa, aby potem podczas leśnych spacerów lepiej rozumieć sens i idee towarzyszącej nam od zarania człowieka - łowieckiej pasji.

Darz Bór!!!

Jarosław Szalata

## Święto Drzewa



Po raz pierwszy w Pszczewie, ale myślę, że nie ostatni obchodzono Święto Drzewa.

Jest to pomysł ekologów z [Klubu Gaja-www.klubgaja.pl](http://www.klubgaja.pl), który chciałbym przeszcześcić na grunt gminy Pszczew a może i całego powiatu.

Drzewa są nam niezbędne do życia, są ogromnie ważnym elementem życia na Ziemi.

Bez drzew, wody i powietrza nasze życie nie byłoby możliwe, a zatem jesteśmy od nich zależni, musimy o nie dbać i mieć szacunek do drzew.

Święto Drzewa jest pomyślane jako ogólnopolska akcja sadzenia drzew, ale także okazja do różnorodnych działań edukacyjnych, wystaw, konkursów itp.

Jest to także okazja do szukania nowych i zacieśnienia więzi z obecnymi partnerami miast, gmin, szkół poza granicami naszego kraju.

Czy może być piękniejszy tego wyraz jak posadzenie drzew w tym samym czasie w Polsce i gdzieś w Europie dedykowanych bliźniaczej szkole czy miastu?

Partnerem programu Święto Drzewa są **Lasy Państwowe**, które przekazują na ten cel sadzonki drzew, a leśnicy służą pomocą i doradztwem w wyborze miejsca sadzenia poszczególnych gatunków drzew i krzewów.

W Pszczewie chętnie przystano na moją propozycję obchodów Święta Drzewa i 20 października 2004 r. dyrekcja, nauczyciele, uczniowie i pracownicy Zespołu Szkół a także Przedszkola Samorządowego sadzili drzewa, których sadzonki zapewniło niezawodne **Nadleśnictwo Trzciel**. Nadleśniczy **Bogdan Kowalczyk** udostępnił zasoby Szkołki Leśnej Bieleń i tak sadzonki jarzębiny, klonu polnego, jałowca, żywotnika i morwy przeniosły się do Pszczewa. Zgodnie z moim pomysłem każdy zasadził swoje drzewo dla siebie lub dedykując je komuś i zobowiązał się do dbania o jego los.

Myślę, że to dobry prezent dla siebie, kogoś i całej Ziemi, a mądrze, z głową posadzone drzewo z sympatycznym przesłaniem będzie dowodem naszej troski o tak ważne dla nas drzewa, które są godne, aby mieć raz w roku swoje święto.

Dbać należy o drzewa cały rok - i te owocowe przynoszące korzyści, o nękanie przez szkodniki piękne kasztanowce, monumentalne dęby i nawet nasze skromne, ale jak miłe brzozy czy sosny, których na szczęście jeszcze tyle jest wokół nas.

Mam nadzieję, że w przyszłym roku, w październiku obchody Święta Drzewa odbędą się w całym naszym regionie, który należy do najbardziej zadrzewionych w Polsce a to jeszcze bardziej zobowiązuje, aby dbać o drzewa i otaczać je szacunkiem!

Darz Bór!

Jarosław Szalata

## Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- Dział sztuki: Portret trumienny
- Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

\* „Trofea i pasje”. Ze zbiorów Stowarzyszenia „Perkun”.

Wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum do końca listopada 2004 r.

**Muzeum czynne:**

- |                        |                                    |
|------------------------|------------------------------------|
| - poniedziałek, sobota | zamknięte                          |
| - od wtorku do piątku  | 9 <sup>00</sup> -16 <sup>00</sup>  |
| - niedziela            | 10 <sup>00</sup> -16 <sup>00</sup> |

Ponadto:

- |  |           |
|--|-----------|
| - 30,31 października                   | zamknięte |
| - 01 listopada (Wszystkich Świętych)   | zamknięte |
| - 11 listopada (Święto Niepodległości) | zamknięte |

Informujemy, że w Muzeum można jeszcze nabyć pozycję książkową zawierającą materiały z II sesji historycznej zorganizowanej w Muzeum 15 kwietnia 2004 r. pt. "Ziemia Międzyrzeczka. Szkice z dziejów pogranicza", cena 25,00 zł.

*Trofea i pasje*  
ze zbiorów  
Stowarzyszenia „Perkun”

Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza od wtorku do soboty w godz. 9-16, w niedzielę 10-16 wstąpić, a 09-2004 godz. 10-16, wystawa czynna do końca listopada 2004 r.

Muzeum w Międzyrzeczu  
ul. Wolności 10, 20-000 Międzyrzecz  
tel. 74 92 32 22



# Leśne co nieco - listopad 2004



W bieżącym roku przypada 80 - lecie organizacji Lasy Państwowe.

W związku z tym przez cały rok organizowane były liczne imprezy poświęcone tradycji leśnej, ludziom którzy przyczynili się do rozwoju gospodarki leśnej i ochrony środowiska.

Imprezy miały charakter ogólnie dostępny: popularno-naukowy i turystyczno-rekreacyjny.

Nadleśnictwo Międzyrzecz również podjęło ten temat i celem

upamiętnienia tej rocznicy ufundowało **kamień pamiątkowy z okolicznościowym napisem**, który został odsłonięty w dniu 30 września 2004 roku, podczas specjalnej sesji Rady Powiatu poświęconej tematyce leśnej regionu. Radni i zaproszeni goście zapoznali się z historią Lasów Państwowych, aktualną sytuacją gospodarczą w lasach polskich i naszego powiatu oraz kierunkami gospodarki, naszym dobrem narodowym, na najbliższe lata.

W tym dniu została otwarta sala dydaktyczna, która ma służyć młodzieży szkolnej naszego powiatu.

Po odzyskaniu niepodległości, na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku ogólna powierzchnia lasów w Polsce wynosiła 9 mln. hektarów z czego 1/3 to lasy będące własnością państwa. Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe powstało w 1924 roku. Patrząc na czas życia drzew to niewiele, mniej niż jedno pokolenie, ale dla polskich leśników to historia.

Pomimo wielu zagrożeń ekonomicznych, ekologicznych i politycznych LP są i czują się dobrze. W czerwcu 1924 roku dekretem Prezydenta RP stworzono przedsiębiorstwo pod nazwą Polskie Lasy Państwowe, które uzyskało osobowość prawną a głównym celem miało być uzyskanie maksymalnego zysku. 30 grudnia tego samego roku Prezydent wydał rozporządzenie o organizacji L.P. anulujące poprzedni dekret i utworzył Administrację Lasów Państwowych której terenowy zarząd sprawowały Dyrekcje Lasów Państwowych.

Pierwszym Dyrektorem Naczelnym L.P. mianowanym przez Prezydenta był **Adam Loret**, który opracował ambitny i bardzo szeroki program rozwoju i modernizacji leśnictwa.

Dzięki temu programowi w bilansie dochodów całego handlu zagranicznego Polski wpływy z eksportu drewna znajdowały się na pierwszym lub drugim miejscu.

We wrześniu 1936 roku został wydany dekret „o Państwowym Gospodarstwie Leśnym”.

Zawierał on najważniejsze postanowienia wszystkich wcześniejszych ustaw leśnych.

Przed wybuchem II wojny światowej LP były w pełni samodzielne i



nowocześnie zorganizowanym działem gospodarki narodowej.

Okres II wojny światowej to bardzo trudny czas dla naszych lasów i ludzi w nim pracujących. Okupant w maksymalnym stopniu chciał wykorzystać zasoby leśne, a leśnicy znaleźli się na czarnej liście. Wielu z nich zginęło biorąc udział w biernym i czynnym ruchu oporu. We wschodniej części Polski okupowanej przez wojska sowieckie większość leśników została wywieziona w głąb ZSRR.

Straty polskich lasów po II wojnie światowej były ogromne. Obok strat kadrowych została całkowicie zniszczona infrastruktura leśna oraz dokonano też znaczących wylesień.

Lata 1944-49 dla lasów były bardzo burzliwe. Ciągłe reorganizacje, tworzenie nowych przepisów utrudniały racjonalną gospodarkę. W 1949 roku wydano nową ustawę o

„Państwowym Gospodarstwie Leśnym”, w której nie zmieniono postanowień dekretu z 1936 roku w sprawie zachowania i zagospodarowania lasu, uwzględniono natomiast nową sytuację polityczną kraju. Następne lata to nowy etap reorganizacji lasów, zmianie ulegały ilości i wielkości nadleśnictw, leśnictw oraz jednostek nadrzędnych.

W grudniu 1968 roku utworzono „Lasy Państwowe”, którym podlegało 17 OZPL

(Okręgowych Zarządów Lasów Państwowych). Zaczęto zmniejszać ilość nadleśnictw tworząc wielkoobszarowe gospodarstwa, zaczęto wprowadzać brygadowy system pracy, co miało usprawnić gospodarkę w lasach. Był to bardzo kosztowny eksperyment.

Zmiany administracyjne kraju pociągały dalsze zmiany organizacyjne LP.

Dopiero uchwalenie w 1991 roku nowej ustawy zahamowało w pewien sposób ciągle reorganizacje.

Ustawa wprowadziła pojęcie Służby Leśnej, oraz przewartościowała znaczenie funkcji lasu ze względu na rozwój cywilizacyjny kraju. Zaakcentowano w niej konieczność trwałego zachowania lasu i ciągłości jego wielofunkcyjnego użytkowania. Rozpoczął się proces prywatyzacji prac leśnych, który trwa do dzisiaj.

Od początku 2002 roku trwa kolejny proces restrukturyzacji w L.P. Obecnie w strukturach L.P. oprócz Dyrekcji Generalnej LP, 17 Regionalnych DLP, oraz 431 nadleśnictw znajduje się 5 zakładów o zasięgu krajowym i 25 o zasięgu regionalnym.

W wyniku ogólnopolskiej akcji zalesiania powierzchnia lasów zwiększyła się do ok. 9 mln hektarów, z tego LP gospodarują na powierzchni 7,5 mln ha, czyli na ponad 80% pow. wszystkich lasów).

Obecnie LP zatrudniają ponad 26 tys. osób, kolejne kilkadziesiąt tys. pracuje na rzecz lasów jako tzw. ZUL (zakłady usług leśnych).

W ciągu tych 80 lat swojego istnienia organizacja Lasy Państwowe zmieniła się wielokrotnie, nie zmienił się jednak główny cel jej działania - zachowanie i trwałe użytkowanie lasu, a to dzięki ludziom w niej pracującym, ludziom oddanym i kochającym pracę w lesie.



# Jak to z tymi grzybami było

Pogoda dopisywała, więc postanowiliśmy z mężem pojechać na grzyby. Przygotowania do wielkiego zbierania rozpoczęliśmy na tydzień przed. Po generalnych porządkach w pawlaczu, okazało się, że nie mamy ani jednego kosza na grzyby, a nasze gumowce sparciały i nie nadają się do użytku. Nie pozostawało nam nic innego, tylko udać się na zakupy.

Stanęło na jednym z dużych marketów. Zaopatrzeni w kosz na kółkach rozmiaru małej przyczepki samochodowej, ledwo zmieściliśmy się w rozsuwanych drzwiach. Dwie godziny pchania, przeglądania, oglądania, ożywionych dyskusji i szoku przykasowego zaowocowało zakupami, nie bardzo zgodnymi z początkową listą. W domu okazało się, że oprócz koszy na grzyby, gumiaków, kurtek przeciwdeszczowych i suszarki do grzybów, wzbogaciliśmy się o kosz piknikowy, koc z polaru, termos, toporek, sekator, nożyce do drutu, rękawice robocze, okulary ochronne dla frezerów, kombinerki, klucze nasadowe, zestaw śrubokrętów, obcęgi i saperkę. Wyglądało na to, że na grzyby wybieramy się na teren poligonu wojskowego, silnie chronionego drutem kolczastym.

W wieczór poprzedzający wyjazd uzgodniliśmy wszystkie szczegóły. Zabieramy ze sobą Jacka i Zosię, zaprzyjaźnione małżeństwo, bo znają dobre miejsca na prawdziwki i rydze. Ja robię zaopatrzenie w kanapki i ciepłe napoje, a Jacek zabiera kieszonkowy atlas grzybów i coś na rozgrzewkę.

W sobotni poranek łomot budzika zerwał mnie o 5.00 nad ranem, tj. w porze absolutnie nie nadającej się do życia. Nieprzytomna dowlokłam się do kuchni parzyć kawę i herbatę. Po godzinie walki z zaspanym mężem, pakowania tobołów, zapinania psa na smyczy, zamykania mieszkania i ponownego otwierania, bo zapomniane kluczyki i dowód rejestracyjny zostały na szafce, na miejsce zbiórki dotarliśmy po czasie. Na Jacków nie trzeba było czekać, bo to my spóźniliśmy się o dobre pół godziny. Trudy wstawania o świtanie rekompensował nam budzący się, piękny, ciepły, jesienny dzień.

Droga do lasu trwała niedługo. Na miejscu postanowiliśmy podzielić się na dwie grupy - ja, Zosia i pies oraz nasi mężczyźni. Mieliśmy się spotkać przy samochodzie około godziny 12.00, czyli po

pięciu godzinach latania po lesie. Zosia od razu obrała kurs na rydze, Jacek natomiast pociągnął mojego starego w kierunku prawdziwków. Obaj mocno się odgrzali, że oni- to zbiorą tyle grzybów, że ho, ho! W ten sposób rozstaliśmy się, nie przeczuwając jak skończy się ta nasza eskapada.

Rydze odnalazliśmy bez pudła. Było ich tyle, że miałyśmy powody do dumy. Wystarczy na marynatę, suszenie i przepyszne sosy. Henio, nasz pies, ogłupiony swobodą i świeżym powietrzem grasował po młodniku, zupełnie jakby chciał od razu zaznaczyć wszystkie drzewa. Był jednak na tyle czujny, by nie stracić z oka swojego ludzkiego stada, które bądź co bądź miał przecież pod opieką. Las wyglądał przepięknie w jesiennej feerii kolorów, więc czas szybko płynął na podziwianiu widoków i zbieraniu grzybów, które w tym roku obrodziły obficie. Objuczone pełnymi koszami, zmęczone, ale dumne, o czasie stawiliśmy się na umówionym miejscu. Po naszych chłopach ślad zaginał. - Może trafili na dużo grzybów i nie mogą się oprzeć, by ich wszystkich nie wyzbierać? zagaiła Zośka. Ja jednak miałam inne przeczucie i w skrytości ducha modliłam się, bym nie miała racji.

Czas płynął. Zdążyłyśmy posilić się kanapkami i napić dobrej kawy, a naszych panów w dalszym ciągu nie było. Po godzinie skapitulowałam. - Trudno. Idziemy ich szukać - postanowiłam i do pomocy zaangażowałam, nieco już znudzonego beczynonością, Henia. W psa wstąpiło nowe życie. Z nosem przy ziemi zaczął kluczyć po lesie i co chwilę cichym szczeniakiem oznajmiał nam, że mamy iść za nim. Trochę to trwało, nim udało nam się odnaleźć zguby. Naszym oczom ukazała się cudowna polanka, cała porośnięta ciemnozielonym mchem. Na jej skraju rosły trzy młode świerki, a pod nimi, w najlepsze, chrapali nasi grzybiarze. Obok na mchu leżały dwa kosze na grzyby, pusta flaszcza po dobrej wódce i atlas grzybów. Oj dostało się naszym amatorom lasu, dostało. Do dzisiaj na hasło „prawdziwki” czerwienią się ze wstydu.

Zbuntowana żona

## Hubertowskie polowanie



Życiorys św. Huberta otoczony jest legendą. Miał on pochodzić z królewskiego rodu Merowingów. Urodzony około 655 roku wzrastał w cnotach do lat osiemnastu, kiedy to oddano go na dwór króla Frankonii, gdzie poślubił córkę Peppina z Heristal. Owocem tego szczęśliwego związku był syn Floribert, późniejszy biskup i męczennik z Liege.

Sześć lat trwało spokojne i bogobojne życie młodych małżonków. Aż oto żona Huberta musiała odjechać

do łoża umierającej matki, królowej Bathildy. Osamotniony wówczas Hubert znalazł się w towarzystwie hulaszczycy rycerzy, które wypaczyło rychło dotychczasowy, piękny tryb życia. Hulanki, a nade wszystko bez umiaru uprawiane polowania były dotąd treścią jego nowego życia.

W końcu stało się, że w dzień Bożego Narodzenia, czy jak inna legenda mówi, w sam Wielki Piątek 695 roku, Hubert niepomny uroczystego święta, uganiał od świtu z paziami i wielką psiarnią, sprawiając istną rzeź w szeregach licznej zwierzyny w lasach gór Ardeńskich. Wówczas w głębokiej i mrocznej kniei ukazał mu się wspaniały jelen z krzyżem jaśniejącym niezwykłym blaskiem wśród pięknych rozłożystych rogów. Równocześnie dał się słyszeć

zaziemski głos; „Hubercie! Dlaczego niepokoisz biedne zwierzęta i zapominasz o zbawieniu duszy?” Ukłękł w łowieckim ubraniu królewicz na leśnej polanie, a widząc w tym znak z nieba, udał się do Rzymu, gdzie papież Sergiusz I nadał mu godność biskupa z Liege. Kanonizowany po śmierci, stał się św. Hubert patronem myśliwych.

3 listopada, kiedy w kalendarzu obchodzimy imieniny Huberta, we wszystkich kołach łowieckich odbywają się szczególnie polowania, polowania zwane Hubertusem. Zbiorowe polowanie rozpoczyna pełny sezon myśliwski. Jest to polowanie organizowane w pełnej oprawie, z psami, naganiaczami, sygnałami myśliwskimi, no i oczywiście uroczystą mszą myśliwską.

Dzień kończy się wspólną biesiadą przy ognisku, pieczeniem kielbasek, degustacją tradycyjnego, myśliwskiego bigosu i grochówki.

Dzień św. Huberta jest świętem niepowtarzalnym, pięknym i ciekawym. Dobrze, że tak się dzieje, bo przecież zachowanie tradycji i zwyczajów wzbogaca przeżycia myśliwych i czyni polowania hubertowskie swego rodzaju obrzędami, oddającymi hołd upolowanej zwierzynie i kniei.

Wszystkim myśliwym składam serdeczne życzenia w imieniu całej redakcji. Niech bór darzy obficie, a wspaniałe tradycje przetrwają pomyślnie lata.

Opracowała Edyta Adamus

# Pszczewski kronikarz



Listopad jest właściwie jedynym miesiącem w roku, w którym czcimy osoby zmarłe - naszych bliskich, sąsiadów, znajomych, wszystkich tych, którzy w jakiś sposób zapisali się w naszej pamięci, czy na

kartach historii.

Wyjątkową postacią historyczną Pszczewa był **Franciszek Goła**. Urodził się 27 stycznia 1897 r. Jego ojciec Józef był kołodziejem, a matka Matylda zajmowała się prowadzeniem domu. Po ukończeniu szkoły podstawowej wyjechał z Pszczewa do Poznania, aby zdobyć zawód kupca tekstylnego. Swoją wiedzę zawodową pogłębiał także w Berlinie. W 1932 r. ożenił się z Heleną Knak, z którą miał dwie córki - Irenę i Wandę (obecnie p. Stróżczyńska). Przez całe swoje życie zajmował się handlem i pogłębiał wiedzę na temat historii naszej miejscowości i jej okolic. Z chwilą przejścia na emeryturę - w 1967 r. zaczął pisać pamiętniki. Opisał w nich w porządku chronologicznym, różne wydarzenia historyczne mające miejsce w Pszczewie. Z dokładnością jak na prawdziwego kronikarza przystało, rejestrował przeróżne fakty, zdarzenia, mające dziś dużą wartość historyczną i kulturową. W 1967 r. opublikował „Przewodnik turystyczno - krajoznawczy o Pszczewie”, w którym znalazły się informacje historyczne - pszczewskie legendy, podania, a także dokładnie opisane wytyczone szlaki turystyczne wokół naszych jezior.

Poza kronikarstwem Franciszka Goła pasjonowało malarstwo. Namalował wiele pszczewskich obiektów, w tym kościół parafialny, szkołę podstawową, muzeum,



pałac - dawną siedzibę hrabiego, itp. Przepięknie naszkicował pomniki przyrody, przydrożne kapliczki, zwierzęta leśne. Z wielką skrupulatnością malował stroje ludowe z różnych regionów naszego kraju. Za swój wkład w rozwój naszej Gminy, otrzymał wiele nagród i wyróżnień. Zmarł w 1981 r.

Wspomnienia Franciszka Goła - gawędziarza i wielkiego miłośnika Pszczewa, opublikowała jego córka **Wanda Stróżczyńska**. Książka, która niedawno opuściła oficynę wydawniczą, nosi tytuł: „Dawno temu w Pszczewie”. Składa się z czterech części, opisujące dawne wydarzenia historyczne, losy znanych pszczewskich rodzin, a także fakty historyczne i legendy. Cenną wartością książki są liczne zdjęcia, obrazujące czasy i ludzi, a także obyczaje minionej epoki.

Wszystkim miłośnikom Pszczewa gorąco ją polecam.

**Gertruda Szewczuk**

# Pielgrzymka

Są zakątki na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce. Takim jest na pewno Licheń. Przyciąga nie tylko ze względu na cudowny obraz Matki Bożej. W Licheniu została wybudowana największa w Polsce bazylika, siódma w Europie, jedenasta w świecie.

To tu właśnie, na wyraźne życzenie mieszkańców Wierzbna sołtys i Rada Sołecka zorganizowali 25 września pielgrzymkę. Na miejscu byliśmy już o 9<sup>30</sup>. Nasze zwiedzanie rozpoczęliśmy od odprawienia drogi krzyżowej na Golgocie. O 12<sup>00</sup> uczestniczyliśmy w mszy św. w nowo wybudowanej nawie głównej bazyliki, mieszczącej 7000 miejsc siedzących i 10 000 stojących. Potem podziwialiśmy pięknie zagospodarowane otoczenie, dzwonicę, portyki, pomniki Jana Pawła II. Największe

wrażenie zrobiły na nas krajobrazy widziane z 31 piętra wieży widokowej (można było wejść pieszo lub wjechać windą).

Po krótkim odpoczynku udaliśmy się do grąblińskiego lasu, gdzie Matka Boża objawiła się pasterzowi Mikołajowi. Wszyscy wracaliśmy umocnieni duchowo. Naszą najmłodszą uczestniczką była 3-letnia

Wiktoria Ciesiołka, która była też z nami na wycieczce w Kołobrzegu i z uśmiechem na ustach znosiła trudy podróży.

**A. Tarnowska**

*Na zdjęciach:*

1. Nasza grupa w grąblińskim lesie
2. Sołtys S. Sprohs w refleksyjnej zadumie nad pięknym stawem.



Fot. 2

Fot. 1

# „Alarm w Rozlewni Gazu”



Wyjeżdżający z terenu Rozlewni Shell Gas w Nowej Niedzwicy samochód ciężarowy cysterna z gazem propan-butan zderzył się z nadjeżdżającym samochodem osobowym. Z pierwszych oględzin wynikało, że kierowca samochodu osobowego uwięziony we wraku był nieprzytomny. Pracownicy Rozlewni na miejscu wypadku wyczuli także zapach propanu -butanu; najprawdopodobniej nastąpiło rozszczelnienie autocysterny. Natychmiast poinformowali o zaistniałej sytuacji dyrektora Rozlewni. Dyrektor natychmiast ogłosił alarm. Poinformowano Straż Pożarną, Pogotowie i Policję, a także osoby funkcyjne Shell GAS Polska zgodnie z Planem Wewnętrznym na wypadek zagrożenia dla Rozlewni.

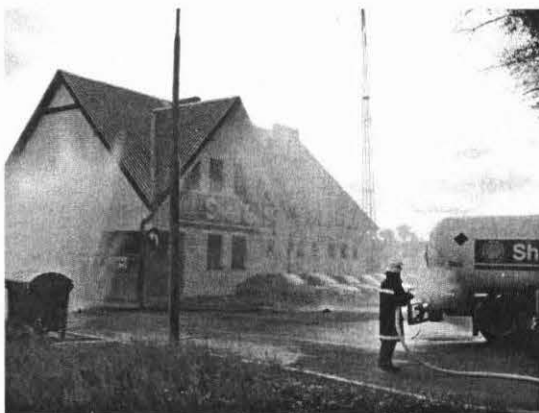


W związku z niekorzystnym wiatrem (wiejącym w stronę rozlewni), szef zakładowego zespołu ratowniczego nakazał rozstawienie kurtyn wodnych wzdłuż placu magazynowego.

Dyżurny Operacyjny PSK w Międzyrzeczu zadysponował do zdarzenia zastępy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Międzyrzeczu i z Ochotniczej Straży Pożarnej w Przytocznej.



Po kilku minutach na miejsce wypadku przybył oficer dyspozycyjny z KPPSP Międzyrzecz, który przejął dowodzenie. Stwierdził jednocześnie, że wyciek gazu z rozszczelnionej cysterny został samoistnie powstrzymany na skutek wytworzenia się korka lodowego. Za chwilę na miejsce wypadku przybył zastęp ratownictwa technicznego z JRG Międzyrzecz. Przy użyciu sprzętu hydraulicznego ratownicy rozpoczęli działania uwalniające kierowcę, który został przewieziony do szpitala w Skwierzynie.



Ratownicy poinformowali o ponownie wyczuwalnym zapachu propanu - butanu. Dowódcą nakazał wyłączenie sprzętu spalinowego. Po dokonaniu kolejnego rozpoznania i oględzin cysterny stwierdził, że nastąpiło ponowne rozszczelnienie cysterny w okolicy zaworów. Poprosił więc o natychmiastowe zadysponowanie dodatkowych zastępów gaśniczych z OSP Skwierzyna, OSP Rokitno oraz OSP Międzyrzecz - Obrzyce.

W międzyczasie została wyznaczona strefa zagrożenia wybuchem - ponad 100m od miejsca wypadku drogowego. Policja

zamknęła drogę na odcinku od skrzyżowania z drogą krajową nr 24 Gorzów Wlkp. - Poznań do przejazdu kolejowego w kierunku na Nową Niedzwicę. Dowódca w porozumieniu z dyrektorem Rozlewni podjął decyzję o podstawieniu drugiej cysterny celem przetłoczenia gazu z uszkodzonej cysterny.

Jakby tego było mało jadący drogą krajową nr 24 kierowca poinformował telefonicznie Straż Pożarną w Międzyrzeczu, iż widzi dym wydobywający się z lasu znajdującego się niedaleko Rozlewni Gazu w Nowej Niedzwicy. Dyżurny operacyjny powiatu zawiadomił dowódcę akcji przy Rozlewni o przypuszczalnym pożarze w lesie obok rozlewni z prośbą o sprawdzenie i potwierdzenie tej informacji.

Dowódca potwierdził, iż widzi dym. Natychmiast wydał rozkaz dla części sił straży pożarnej aby udały się na miejsce pożaru. Następnie nakazano uruchomienie zraszaczy nad wielkimi zbiornikami magazynowymi oraz uruchomienie działka wodnego w celu zwilżenia najbliższego terenu otaczającego park zbiorników magazynowych z gazem.

Dyżurny PSK Międzyrzecz zadysponował do działań: OSP Pszczew, OSP Templewo, OSP Kęszycza Leśna, OSP Trzciel, OSP Brójce. Zastępy gaśnicze po dotarciu na miejsce pożaru potwierdzają, iż pali się kilka arów ścióły oraz znajdujący się tam drzewostan. Na miejsce pożaru dotarł także samochód rozpoznawczy Nadleśnictwa Międzyrzecz.

Po kilkudziesięciu minutach sytuacja została opanowana na obu odcinkach działań. Pożar już się nie rozprzestrzenił. Trwało jedynie dogaszanie. Zakończyło się też przetłaczanie gazu do podstawionej przez Shell Gas cysterny, a przybyła na miejsce akcji Pomoc Drogowa przystąpiła do załadunku na lawetę zniszczonego samochodu osobowego.

**Jedno miejsce, jedna chwila... na szczęście już przewidziana. Były to bowiem ćwiczenia, które miały miejsce w drugiej połowie tego roku.**

Ich tematem było współdziałanie jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego z naszego powiatu oraz zakładowych służb ratowniczych podczas działań na obiekcie Rozlewni Gazu Płynnego w Nowej Niedzwicy oraz terenie przyległym do zakładu.

**mł. kpt. Dariusz Rzepecki**  
Rzecznik Prasowy  
Komendanta Powiatowego PSP  
w Międzyrzeczu

*Piękna słoneczna pogoda, kolejny wakacyjny dzień bieżącego roku. Nic nie zapowiadało wydarzenia, które zmobilizuje do działań II zastępy Straży Pożarnej. Jedno miejsce, jedna nieprzewidziana chwila...*

# Dzień otwarty



08.10.2004 r. zorganizowano w KPP w Międzyrzeczu i KP w Skwierzynie tzw. „Dzień otwartych drzwi jednostek Policji”. Akcje

przeprowadzono w godz. 10-18.00, a społeczeństwo poinformowano o niej poprzez: ogłoszenie w telewizji kablowej, wystosowanie pism do przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów.

Podczas akcji obie jednostki odwiedziło 710 osób (480 Międzyrzecz, 230 Skwierzyna).

W trakcie odwiedzin: prezentowano sprzęt służbowy (pojazdy samochodowe, motocykle,

itp.), pokazywano psy służbowe i zasady bezpiecznego zachowania w obecności psów agresywnych, prezentowano pomieszczenie dyżurnego, izby zatrzymań, sprzęt technika kryminalistyki, prezentowano sprzęt informatyczny z różnymi programami policyjnymi, rozdano „tonę” cukierków i wykonywano pamiątkowe zdjęcia.

KPP



## Z LUPO przez szkołę



*„Witaj! To ja - Lupo. Jestem policyjnym tygrysiem. Bardzo lubię dzieci. Mogę Wam powiedzieć, jak powinniście zachować się w różnych trudnych sytuacjach, jak można uniknąć niebezpieczeństw.”* Takie zdania można przeczytać we wstępie do kalendarza, jaki Policja przygotowała dla uczniów klas trzecich szkół podstawowych.

### Lupo ma już 4 lata

Minęło już cztery lata od powołania do życia przez lubuską policję programu prewencyjnego pod nazwą LUPO, skierowanego dla szkół podstawowych i gimnazjalnych. Ponieważ program został pozytywnie przyjęty przez władze oświatowe i opinię społeczną, jest kontynuowany i popierany przez coraz większą liczbę lubuszan. Formy działań są różnicowane, dostosowane do wieku odbiorców oraz ich sposobów przyswajania

wiedzy. Dla najmłodszych przewidziano pogadanki, elementarze, maskotki i inne gadzety, dla starszych konkursy z wiedzy o bezpieczeństwie oraz turnieje sportowe. Wszystkie te zabiegi mają na celu przeciwdziałanie patologiom, zwiększenie bezpieczeństwa dzieci, a także budowania zaufania społeczeństwa dla stróżów prawa. Program ma charakter długofalowy i ma być prowadzony przynajmniej do 2009 roku. Pomysł lubuskiej Policji spotkał się z uznaniem Rzecznika Praw Dziecka, a niektóre szkoły wprowadziły do grafika zajęć lekcje na temat bezpieczeństwa.

### Tygrysi kalendarz

W tym roku lubuscy stróże prawa przygotowali dla trzecioklasistów „Kalendarz Przyjaciela Lupo”. Ta niezwykła książeczka to nie tylko kalendarz, to także bardzo pouczająca i zabawna lektura. Tygrysek prowadzi czytelnika przez wszystkie dni szkolne, za każdym razem snując jakąś interesującą opowieść, z której maluch ma wyciągnąć naukę. Można zatem

dowiedzieć się jak bezpiecznie dotrzeć do szkoły i ze szkoły do domu, jak zachować się wobec nieznajomych, czy jak traktować swoich rówieśników. Oprócz tych praktycznych porad i wskazówek, w kalendarzu znajdują się także interesujące historyjki, dotyczące świata nauki i sportu. Trzecioklasista dowie się na przykład, kto wynalazł żarówkę, kiedy powstał pierwszy komputer, kim był Święty Mikołaj i kto jako pierwszy przespacerował się po księżycu. Tych, którzy są nie tylko głodni wiedzy, tygrysek nauczy także jak robić tort kanapkowy czy smaczną bagietkę. W kalendarzu jest mnóstwo miejsca na wpisywanie swoich codziennych zajęć w szkole, są także krzyżówki i zagadki. Tygrysek Lupo uczy dzieci odpowiednich zachowań i reakcji na codzienne zjawiska. Bawi szaradami i przeróżnymi zagadkami. Zadziwia ciekawostkami i wiedzą. Kalendarz z maskotką lubuskich stróżów prawa był rozdawany w szkołach powiatu międzyrzeckiego podczas październikowych spotkań dzielnicowych z uczniami klas trzecich. Wydanie „Kalendarza Przyjaciela Lupo” zostało sfinansowane ze środków gmin: Międzyrzecz, Trzciel, Pszczew, Przytoczna, Bledzew i Skwierzyna w ramach programu Bezpieczny Powiat.

Podinspektor Zbigniew Kozanecki

## Kogo by tu jeszcze obszczeakać?



Wiele razy pisałam o tym, że w naszym mieście przybywa coraz więcej młodych, nastoletnich ludzi, którzy zagląдают do kieliszka. Papierosy i pierwsze doświadczenia z narkotykami też nie są im obce. Nie do wiary - a jednak. Wszystkich rodziców, którzy chcieliby przekonać się o tym, co robią ich pociechy po zmroku, zapraszam na wieczorny spacer w okolicach lokalnych pubów, na mostek nad rzeką za zamkiem, na sam zamek lub do parowozowni. W tych miejscach coraz częściej można natknąć się na grupy otumanionych alkoholem i nie tylko małaolatów. A tak na marginesie, czy nie wściecie drodzy rodzice, że wasze dzieci piją i palą, czy tylko nie chcecie o tym wiedzieć?

1 i 2 listopada to dni, w których odwiedzamy cmentarze. Nawet po zmroku panuje na nich spory ruch, bo wielu z nas ma groby nie tylko tu, na miejscu, ale także poza Międzyrzeczem. Myslę, że w tym roku, na naszym cmentarzu, będą paliły się lampy. Są to jedne dni w roku, kiedy administratorzy tej nekropolii nie powinni oszczędzać na oświetleniu, jak to było w ubiegłym roku. Pozwoli to wszystkim na swobodne poruszanie się, bez groźby potknięcia się lub wpadnięcia na kogoś po ciemku.

O szalecie miejskim pisałam już nie jeden raz, ale to moje utyskiwanie na piśmie nic nie pomaga. W dalszym ciągu trudno skorzystać z niego po godzinie 16.00. Wychodzi na to, że wszystkiemu jest winny nasz magistrat, bo toalety są zamykane tuż po skończeniu pracy przez urzędników. Rozwiązanie problemu

nasuwa się samo. Należy przedłużyć czas pracy w ratuszu do 18.00. Może to coś pomoże?

W kiosku, przy głównej krzyżówce, można nabyć pomidory i nie ich chcę się czepiać, ale sposobu w jaki są tam dostarczane. Po to, by dowiedzieć trzy skrzyneczki dostawca wjeżdża na chodnik i po nim podjeżdża pod sam kiosk. Przecież w ten sposób chodnik ulega zniszczeniu. Kto w tej sytuacji zapłaci za jego uszkodzenie? Za kioskiem, w odległości 50 metrów, jest przeciwie parking, z którego można skorzystać, ale do tego trzeba jeszcze pomyśleć.

Ciekawe, kiedy z chodnika przed Domem Handlowym znikną reklamy. Zajmują tyle miejsca, że trudno tam o spokojne wyminięcie się dwóch osób. Handlowcom widać to nie przeszkadza, może wychodzą z założenia, że jak ktoś się już w końcu na nich przewróci, to wejdzie do sklepu, obsobaczy właściciela i może coś kupi.

Ta co lubi szczeakać

**BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza  
II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY  
na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanych  
położonych w obrębie Gorzyca gmina Międzyrzecz nad jeziorem Długie**

L.p.	Nr ewid. Działki	Pow. W m <sup>2</sup>	KW	Cena gruntu	Podatek VAT (22%)	Razem cena	Wadium
1.	297/12 163/31	620 114 <b>734</b>	22008	6.296,74 1.490,15 <b>7.786,89</b>	1.385,28 327,83 <b>1.713,11</b>	<b>9.500,00</b>	1.000,00
2.	297/14 163/30	616 238 <b>854</b>	22008	6.321,73 2.694,67 <b>9.016,40</b>	1.390,78 592,82 <b>1.983,60</b>	<b>11.000,00</b>	1.100,00
3.	297/16 163/28	691 264 <b>955</b>	22008	6.935,94 2.900,14 <b>9.836,08</b>	1.525,90 638,02 <b>2.163,92</b>	<b>12.000,00</b>	1.200,00
4.	297/30 163/20	806 104 <b>910</b>	22008	8.035,87 1.390,36 <b>9.426,23</b>	1.767,89 305,88 <b>2.073,77</b>	<b>11.500,00</b>	1.200,00
5.	297/32 163/21	129 792 <b>921</b>	22008	1.623,26 7.884,94 <b>9.508,20</b>	357,11 1.734,69 <b>2.091,80</b>	<b>11.600,00</b>	1.200,00

Nieruchomości składające się z dwóch działek geodezyjnych stanowią współwłasność Gminy Międzyrzecz i Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Sprzedaży dokonuje Urząd Miejski w Międzyrzeczu na podstawie pełnomocnictwa przedłożonego przez ANR.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz w miejscowości Gorzyca zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXXVII/310/2001 z dnia 28 grudnia 2001 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego z 2002 r. Nr 22 poz. 222 z dnia 12 lutego 2002 r. teren działek nr: 297/12, 163/31, 297/14, 163/30, 297/16, 163/28, oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: UT-L-1 i przeznaczony jest na cele: zabudowy lotniskowej; teren działek nr: 297/30, 163/20, 297/32, 163/21 oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: UT-L-5 i przeznaczony jest na cele: zabudowy lotniskowej.

Gmina Międzyrzecz będzie wskazywać lokalizację zbiorników bezodpływowych oraz rzędne dopływu przykanalika zgodnie z opracowaną koncepcją przez biuro projektantów (koszty wykonania zbiornika obciążają właściciela działki).

W przyszłości zbiornik bezodpływowy o pojemności czynnej około 2,0 m<sup>3</sup> będzie wykorzystany jako studzienka przepływowa - niezbędny element przyszłej sieci kanalizacji sanitarnej.

Właściciel działki będzie zobowiązany do uwzględnienia w sposobie jej zagospodarowania ustaleń zawartych w Koncepcji Kanalizacji Sanitarnej miejscowości Gorzyca, a szczególnie lokalizacji tymczasowego zbiornika na nieczystości płynne oraz rzędnej jego posadowienia oraz technologii jego wykonania.

Przetarg odbędzie się w dniu **02 grudnia 2004 r. od godz. 11.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46124035781111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 29 listopada 2004 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Aby uczestniczyć w przetargu na daną nieruchomość należy uiścić określoną kwotę wadium. Chcąc uczestniczyć w sprzedaży kilku lub wszystkich działek należy wpłacić wadium na każdą z tych nieruchomości.

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu **03 grudnia 2004 r. od godz. 10.00 - 13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7 lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Urząd Miejski w Międzyrzeczu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu Urząd Miejski może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tut. Urzędu, tel. 741-28-46 wew.47 lub 61.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopisem do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

# W poszukiwaniu babiego lata



... w laboratorium



na placu zabaw w Ośrodku Edukacji



na ścieżce przyrodniczej

przyrodnicy mogli zapoznać się z typami lasu i jego piętrami. Dzięki nauczycielce i przewodnikowi z parku odkryto tajemnicę roślin lasotwórczych oraz podglądano najmniejszych „leśników”, którymi są mrówki. Czy ktoś słyszał, że mrówki to wytrawni grzybiarze, a raczej hodowcy grzybów? Las kryje mnóstwo zagadek i miło jest poznawać je i rozwiązywać nie siedząc w ławce szkolnej.

**Wielką atrakcją** ścieżki przyrodniczej są śródleśne jeziora: Piecniewo, Przydrożne, Mały Gołyń i Duży Gołyń. Maluchów najbardziej interesowała błękitna i głęboka na 23 m toń jeziora Przydrożnego. Na brzegu jezior, przy szuwarach dzieci mogły prowadzić obserwacje ornitologiczne. Okazało się, że jeziora to nie tylko miejsca dla kąpieli, ale przede wszystkim mieszkanie wielu zwierząt. Prawdziwym wyzwaniem dla wszystkich była „próba milczenia” prowadzona na ścieżce, biegnącej tuż przy granicy rezerwatu „Gołyń Mały”. Z racji unikalnego charakteru tego terenu zachowanie spokoju i ciszy w jego pobliżu jest wręcz pożądane, a uczniowie z Międzyrzecza wyszli z tej próby zwycięsko! Po wycieczce uśmiechnięte, ale i zmęczone dzieci przyjechały do Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Pszczewie, gdzie czekał na nie dalszy ciąg atrakcji. W laboratorium uczniowie prowadzili obserwacje najmniejszych organizmów. Przydatne były lupy i mikroskopy.

Prawdziwą trwogę wywoływały obserwacje owadów w dużym powiększeniu. Na koniec wyczerpującej wycieczki i nauki było ognisko z kielbaskami, potem zabawy na boisku i placu zabaw, wspólna fotografia i powrót do domu.

Ośrodek Edukacji i Pszczewski Park regularnie odwiedzają uczniowie z Gorzowa. Również tej jesieni dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia dla klas starszych gimnazjów i liceów. Jak wspominają panie nauczycielki **Danuta Barna** i **Jadwiga Masian** program nauczania obciąża, by młodzież była świadoma zagrożeń środowiska w postaci różnego rodzaju zanieczyszczeń, na przykład: wody, powietrza, gleby oraz potrzeby ciągłej ochrony i zapobiegania złym zjawiskom. Dzięki lekcjom,

prowadzonym przez nauczycieli z Ośrodka Edukacji, uczniowie z Gimnazjum nr 2 w Gorzowie przekonali się jakie są źródła zanieczyszczeń atmosfery. Choć trudno w to uwierzyć, jedno drzewo potrzebuje aż miesiąca by wyprodukować tyle tlenu, ile samochód spala zaledwie w kilka godzin, pozostawiając przy tym toksyczne spaliny. Równie interesujące były zajęcia związane z ochroną wód. Pod okiem przewodnika Parku sformułowano listę sposobów i metod poszanowania każdej kropli wody w domu. Kolejną częścią nauki były wycieczki do oczyszczalni ścieków. Młodzież miała możliwość poznania małej przydomowej oczyszczalni ścieków oraz tradycyjnej, dużej oczyszczalni w Pszczewie. Choć wielu na początku zatykało nosy, to ostateczny efekt oczyszczenia wody wszystkich zaskoczył. Składamy podziękowania pracownikom oczyszczalni oraz dyrektorowi **Janowi Łukaszykowi** za cierpliwość i czas poświęcony na oprowadzanie licznych wycieczek.

Nie wszyscy jednak przyjeżdżają tylko oglądać piękno Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Są i tacy, którzy swój wolny czas postanowili spędzić na uprzątnięciu go ze śmieci, do czego hasło „Sprzątania Świata” było tylko pretekstem. Już w ubiegłym roku do Ośrodka Edukacji w Pszczewie na sprzątanie Parku zawitali uczniowie z Poznania. To miłe, że młodzież z Poznania zna nasz Park i chce o niego dbać. Blisko 40 uczniów, wraz z nauczycielami i pracownikami Parku, uporało się ze sprzątnięciem niedostępnych brzegów jeziora Szarcz. Ilość śmieci zaskoczyła wszystkich. Po krótkiej przerwie, uczniowie wybrali się na teren ścieżki przyrodniczej koło Trzciela oraz na brzeg rezerwatu jezioro Wielkie i jezioro Rybojadzkie. Wydawałoby się, że tu powinno być czysto. Niestety, zebrano całą górę plastikowych opakowań, puszek i opon, które segregowano i wywieziono na wysypisko w Trzciel. Również w tym roku pracownicy parku i służby leśne organizują towarzyszące akcji „Sprzątania Świata” konkursy. To już piąta edycja konkursu przygotowanego przez Pszczewski Park oraz nadleśnictwa: Międzyrzecz, Trzciel, Bolewice i Międzychód. W ubiegłym roku wzięło w nim udział ponad tysiąc uczniów, a 500 wyróżnionych prac trafiło do finału. Już we wrześniu do szkół wysłano regulaminy konkursu plastycznego dla uczniów młodszych i starszych. Nagrody, jak co roku, będą atrakcyjne. Tylko we wrześniu i październiku Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Pszczewie odwiedziło ponad 600 dzieci z Międzyrzecza, Gorzowa, Skwierzyny oraz Poznania.

*Ostatnie, słoneczne dni tegorocznego lata oraz krótka „złota jesień” skłoniły wielu z nas do pobytu na świeżym powietrzu. No cóż, przed nami nieciekawa perspektywa zbliżającej się nieuchronnie jesiennej słoty.*

Okazję tę wykorzystały także dzieci klas IV i V ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Międzyrzecza. Pod opieką nauczycielki przyrody pani **Beaty Bartkowiak**, która każdego roku korzysta z oferty Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Pszczewie, uczniowie chętnie stawili się na poszukiwanie „babiego lata” na ścieżkach przyrodniczych w **Pszczewskim Parku Krajobrazowym**.

Trasa prawie 4-kilometrowej wycieczki wiodła przez malowniczy, pagórkowaty teren, porośnięty pachnącym żywicą borem sosnowym, w którego ostępach znajdują się niewielkie jeziora. Podczas wycieczki mali

# Godne naśladowania!

Rozmowa z **Piotrem Madziakiem**, właścicielem Szkoły Nauki Jazdy.



- **Dlaczego zdecydował się Pan na otwarcie Szkoły Nauki Jazdy pomimo tak dużej konkurencji?**

- Po ukończeniu kursu instruktora byłem pracownikiem w jednej z międzyrzeckich Szkół Jazdy, gdzie zdobyłem niezbędne doświadczenie. Jednak po pewnym czasie doszedłem do wniosku, że jestem w stanie samodzielnie poprowadzić firmę i utrzymać się na rynku.

- **Jakie były początki działalności Pańskiej firmy?**

- Początki, jak prawie w każdym przypadku, były bardzo trudne, gdyż otwarcie Szkoły wiązało się z nakładem dużych środków finansowych na zakup auta i profesjonalne wyposażenie sali wykładowej. Jednak w miarę upływu czasu firma zaczęła cieszyć się powodzeniem, o czym mogą zaświadczyć wyniki zdawalności egzaminów przez kursantów. W pierwszym roku prowadzenia Szkoły znalazłem się w czołówce Szkół Jazdy w powiecie pod względem zdawalności.

- **Czy lubi Pan swoją pracę?**

- Oczywiście! Mogę powiedzieć, że jestem jednym z niewielu ludzi, którzy robią w życiu to, co naprawdę lubią. Myślę, że odzwierciedlają to wyniki mojej pracy, a dokładnie wyniki moich kursantów. Praca wykonywana z chęcią i przyjemnością daje bowiem o wiele lepsze efekty.

- **Co pan sądzi na temat zwiększonej ilości godzin szkoleniowych w trakcie kursu?**

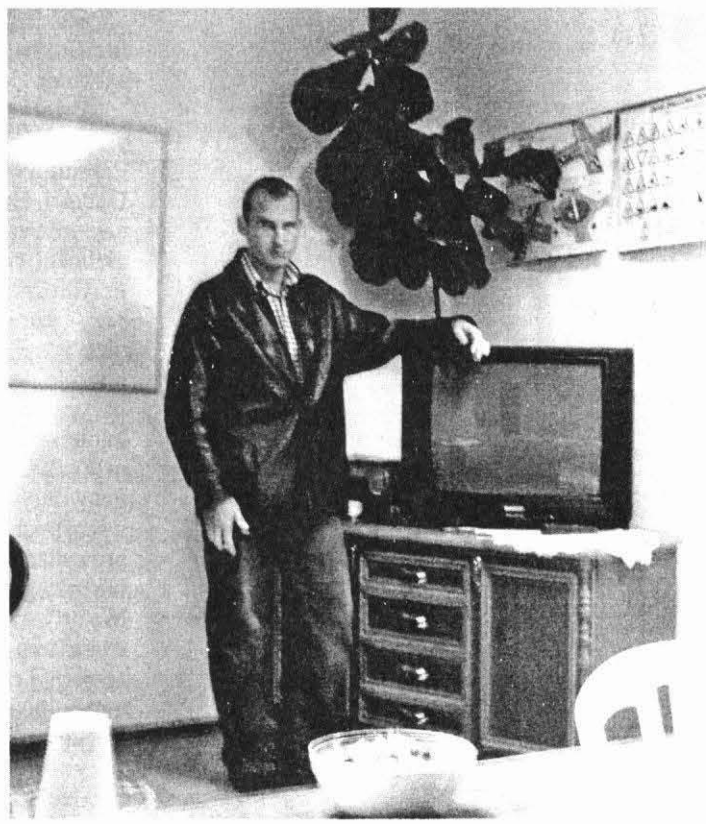
- Myślę że jest to bardzo dobry pomysł. Większa liczba godzin pozwala na lepsze przygotowanie przyszłych kierowców pod względem praktycznym i teoretycznym. Dzięki temu nasze drogi powinny stać się bezpieczniejsze.

- **Jak Pan widzi przyszłość swojej firmy?**

- Mam nadzieję, że w przyszłości firma rozwinie się i będę

mógł pozwolić sobie na zatrudnienie instruktorów i zakup dodatkowych aut. Myślę, że mój młody wiek pozwoli rozwijać moje umiejętności, co pozytywnie wpłynie na moją firmę i umiejętności przyszłych kierowców.

Rozmawiał **Wiesław Włodarski**



## Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielcu

**Karolina Drozd** z klasy Ib i **Mateusz Zakrzewski** z klasy IVa zostali wytypowani przez radę pedagogiczną i samorząd szkolny do Stypendium Prezesa Rady Ministrów. 28 października 2004r. w II LO w Gorzowie Wlkp. odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów wszystkim uczniom województwa lubuskiego, którym stypendium zostało przyznane na rok szkolny 2004/2005.

\*

„Sprzątanie świata” to już od lat stała akcja, w której uczestniczy nadal tylko młodzież szkolna. Szkoda, bo nie tylko ona głównie zaśmieca lasy, jeziora, tereny przy głównych drogach. Uczniowie naszej szkoły, pod opieką nauczycieli włączyli się do akcji sprzątania. Zebrano sporo śmieci, a oczyszczone obszary stały się znów ładnym i miłym miejscem do spacerów... przynajmniej do zimy.

\*

Od kilku lat uczniowie klas maturalnych jeżdżą na pielgrzymkę, bądź do Częstochowy, bądź do Lichenia. W tym roku uczniowie klas IIIb i Va, pod opieką wychowawczyń, p. **Małgorzaty Karcz** i **Krystyny Orzeszko**, wybrali się do Rokitna. Część pielgrzymki odbyli autobusem, a część pieszo. Na miejscu, o godzinie 17.00 została odprawiona msza św. w intencji maturzystów.

\*

W Dniu Edukacji Narodowej samorząd szkolny i uczniowie klas IIa i Ia przygotowali uroczysty apel. Przypomniano historię święta, a następnie uczniowie i przedstawiciele rady rodziców złożyli nauczycielom szkoły życzenia, wręczyli kwiaty. Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna.

Oby spełniły się wszystkie życzenia i przyrzeczenia uczniowskie! Tego życzymy sobie i wszystkim pracownikom oświaty.

\*

29 września br. uczniowie ZSP w Trzcielcu uczestniczyli w zawodach lekkoatletycznych o Puchar Dyrektora LO w Międzyrzeczu i zajęli drużynowo IV miejsce.

\*

6 października br. **Szymon Poturnicki** i **Marcin Górny** uczestniczyli w Indywidualnych Biegach Przelajowych w Przytocznej. **Szymon Poturnicki** awansował do finału wojewódzkiego w kategorii junior młodszy.

**Elwira Tryba**



**BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA**  
ogłasza  
**I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY**  
**na sprzedaż**

**lokalu mieszkalnego nr 1** położonego w budynku wielolokalowym w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 31 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu w udziale 15/100 działki nr 236/8 o pow. 186 m<sup>2</sup>, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 20576. Na działce tej położony jest budynek wielomieszkaniowy, wybudowany w 1901 roku, wyposażony w sieć elektryczną, wodno-kanalizacyjną, ogrzewanie - piece węglowe kaflowe o powierzchni użytkowej 408,06 m<sup>2</sup>.

Budynek zawiera 6 lokali mieszkalnych i 1 lokal o innym przeznaczeniu.

**LOKAL MIESZKALNY** położony jest na parterze i składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o pow. użytkowej 63,27 m<sup>2</sup>.

Cena gruntu w udziale 15/100	821,00 zł
Cena lokalu	40.556,00 zł

**Razem cena wywoławcza** 41.377,00 zł

**Wysokość wadium** 4.200,00 zł

Informuję, że nie ma opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 236/8 położonej w Międzyrzeczu przy ul. Waszkiewicza 31.

Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, z późniejszymi zmianami): *w razie wyodrębnienia własności lokali właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokali. Nie można żądać zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.*

Przetarg odbędzie się w dniu **02 grudnia 2004 r. o godz. 10.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46124035781111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 29 listopada 2004 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu **03 grudnia 2004 r. od godz. 10.00 - 13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7 lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa,  
tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61

Zastrzega się prawo odwołania przetargu za podaniem przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.



**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**  
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9  
66-300 Międzyrzecz  
(0-95) 742 92 05

<ul style="list-style-type: none"> <li>* Projekty budowlane i technologiczne</li> <li>* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących</li> <li>* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>* Doradztwo techniczne</li> <li>* Wyceny i kosztorysy</li> <li>* Opinie techniczne</li> </ul>
---	--

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**

**FOTOJOKER**

P.H.U. „Kubuś” ul. Waszkiewicza 2, tel. 7412472

**Zdjęcia**

**filmy**

**aparaty cyfrowe**

**karty pamięci**

**torby**

**fotograficzne**

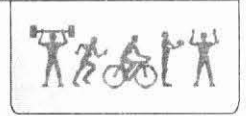
**statywy**

Ogólnopolska INFORMACJA GOSPODARCZA  
BIURO REGIONALNE

"TELVINET GORZÓW"

**TELVINET**

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Poznańska 24a,  
tel. 9474, tel./fax 723 81 84



# Nowe pomysły na sport

Rozmowa z **Jarosławem Marcelą** przewodniczącym Stowarzyszenia Sportowego MOSiW.



- **Skąd Twoje zainteresowanie sportem?**

- Ze sportem związany jestem od dawna, od zawsze uprawiałem jakąś dyscyplinę sportu. Najpierw był to tenis stołowy, jako młodzik grałem w drugoligowej drużynie. W Liceum Ogólnokształcącym grałem w siatkówkę i piłkę nożną. Podczas studiów ponownie tenis stołowy w AZS-ie. Obecnie od

kilku lat tenis ziemny oraz praca społeczna w zarządzie klubu MKT Międzyrzecz.

- **Co to takiego Stowarzyszenie Sportowe MOSiW?**

- Stowarzyszenie to inicjatywa kilku osób, którym na sercu leży międzyrzecki sport i które zaaranżowały potrzebę powstania instytucji mającej za zadanie udzielenie pomocy finansowej i organizacyjnej uprawiającym sport indywidualnie, małym sekcjom i klubom. Stowarzyszenie Sportowe MOSiW zostało zarejestrowane w okresie wakacyjnym. Zrzesza kluby, koła, sekcje sportowe oraz osoby prawne i fizyczne. Obecnie liczba zrzeszonych to około 150 osób - w tym dzieci, młodzież i osoby dorosłe. W naszych szeregach są m.in. międzyrzeccy biegacze, tenisiści, młode gimnastyczki, siatkarki.

- **Jaki jest cel Stowarzyszenia?**

- Celem jest generalnie propagowanie zdrowego stylu życia poprzez sport jako alternatywa w walce z

patologiami; planowanie i organizowanie współzawodnictwa sportowego; uczestniczenie w imprezach sportowych organizowanych w kraju i poza jego granicami.

- **Na to wszystko potrzebne są kochane pieniądze.**

- Oczywiście, że aby zrealizować swoje zadania potrzebne są do tego pieniądze. I tu prosba do ewentualnych sponsorów i darczyńców o pomoc. Każda będzie mile widziana, a sportowcy na pewno odwdzięczą się wynikami oraz ewentualną reklamą sponsora. Jesteśmy też w trakcie starania się o pozyskanie pomocy finansowej od instytucji i urzędów państwowych. Wszystkich chętnych zapraszam do współpracy. Kontakt ze Stowarzyszeniem można uzyskać bezpośrednio przeze mnie lub biuro Hali Widowiskowo - Sportowej w Międzyrzeczu.

- **Jesteś przewodniczącym Stowarzyszenia, a jaki jest skład Zarządu?**

- Zarząd stanowi grupa 6 osób związanych od lat ze sportem. są to: **Tomasz Biel** - zastępca, **Jan Nowak** - sekretarz, **Mariusz Maik** - skarbnik, **Krzysztof Kochan** i **Wiesława Chamienia** - członkowie.

**Wiesława Chamienia**

Redakcja życzy owocnej pracy i bogatych sponsorów.

## Droga Pani Redaktor!

Piszę do redakcji "Powiatowej", z prośbą, a właściwie z dokonany pewnym spostrzeżeniem dotyczącym odbywających się w mieście powiatowym - Międzyrzecz zawodów 1 Ligi siatkówki męskiej. Jak wiadomo, wierni fani tego sportu i kibice Orła Międzyrzecz z utęsknieniem czekali na początek nowego ligowego sezonu i jakże ważnego dla klubu (bo pierwszy raz w wyższej klasie rozgrywkowej) .Niestety z powodu "polityki marketingowej" (a właściwie jego braku) klubu i działaczy, ten pierwszy mecz miał dla wielu smak "gorzkiej pigułki" (i to nie tylko z powodu osiągniętego wyniku sportowego).Chodzi o ceny biletów wywindowane na ten sezon, odpowiednio do: 5zł - młodzież ucząca się - ale tylko do 18 roku życia!!!, dorośli 10zł.,i miejsce numerowane 12 złotych za bilet. Czy zatem był to rozsądny krok marketingowy?, biorąc pod uwagę fakt, że już w poprzednich latach było można usłyszeć głosy krytyki odnośnie cen biletów odpowiednio: 4zł. młodzież, 8zł.os.dorośla), wydaje się też, że argument typu:"....bo jest to wyższa klasa rozgrywkowa"- nie do końca jest w tym momencie satysfakcjonujący. Klub ustalając ceny powinien zwrócić uwagę i przeanalizować finansową kondycję i realia zasobności portfela przeciętnego fana tego sportu w powiecie Międzyrzecz. Można jeszcze zrozumieć fakt wprowadzenia karnetów - jest to słuszny krok zmierzający do zaspokojenia klubowej kasy - i przyciągnięcia na trybuny wiernych widzów, których stać na ten jednorazowy wydatek. Ale skąd pomysł na takie ceny pojedynczych biletów? skoro często (nawet w polskim sporcie) awans "beniaminka" do wyższej klasy rozgrywkowej nie

pociągał za sobą absolutnie żadnych podwyżek cen biletów (i to obojętnie o jakiej dyscyplinie mówić: futbol, siatkówka, koszykówka) - można by pomyśleć, że działaczom klubowym po awansie już nie zależy na przyciągnięciu do hali kibiców i umożliwienia oglądania potyczek Orła Międzyrzecz w pierwszej lidze!. Jest to tym bardziej przykre, że przy ustalaniu cen biletów na ten sezon zapomniano kompletnie o osobach powyżej osiemnastego roku życia, lecz dalej kontynuujących naukę. A jest to w końcu niemała "rzęsa" osób, którym daje się taki "prezent", za ich wieloletnie przywiązanie do klubu i międzyrzeckiego sportu. Zatem może należałoby pomyśleć o weryfikacji poglądów -bo już tak jest w ekonomii, że często wyższa cena, nie oznacza większych zysków, a należałoby wręcz przeciwnie - obniżyć ceny, by sobie zapewnić większy zysk do klubowej kasy!. Kończąc wykład z podstaw ekonomii - może rozsądniejsze będzie wprowadzenie innych form biletów, np: "bilet rodzinny" - który zapełniłby klubową kasę i trybuny.

Droga redakcjo! proszę o uwzględnienie tych uwag, wierzę że ewentualny artykuł jaki by "Powiatowa" mogła umieścić na temat tej sprawy spowoduje duże zainteresowanie wśród czytelników, a może spowoduje, że na łamach pisma dojdzie do swoistej "polemiki" - bo bardzo jestem ciekaw jak zareaguje na to klub sportowy" Orzeł Międzyrzecz. Dziękuję!.

Podpisano

"kibic"

# „Orlęta” szykują się do startów



Od września tego roku trzcielskie „Orlęta” wznowiły zapaśnicze treningi. Po krótkiej przerwie z wielkim zapałem i entuzjazmem przystąpili zapaśnicy do pracy. I są już widoczne efekty tego działania, pierwsze sukcesy oraz olbrzymie zainteresowanie uczniów tą dziedziną sportu. Z tego przecież klubu wyszło wielu znakomitych zapaśników, mistrzów Polski i Europy. W „Orlętach” swoją zapaśniczą karierę rozpoczynał również **Mieczysław Kuryś**, mistrz Polski w stylu klasycznym z 1992 roku. Wychowanek **Krzysztofa Augustyniaka** przez 15 lat był zawodnikiem wrocławskiego „Śląska”, a teraz swoje umiejętności przekazuje następcom, młodsiutkim sportowcom z klubu „Orlęta”. **Mieczysław Kuryś** został trenerem trzcielskich zapaśników, objął tę funkcję po braciach **Troczyńskich**. Na drugiego trenera zarząd klubu powołał **Marcina Więckowicza**. Jest to doskonały duet, który zamierza wyszkolić zapaśników odnoszących sukcesy w kraju i za granicą.

Jest to grupa zaawansowana, która ćwiczy już od roku lub dwóch i wcześniej pracował z nimi **Piotr Troczyński**. Mobilizują ich do wysiłku i wytężonej pracy sukcesy własne oraz osiągnięcia zawodników wywodzących się z „Orlęt”. Chcą iść w ślady **Moniki Michalik**, mistrzyni Europy i być może przyszłej olimpijki. Na razie jednak więcej jest pracy niż zawodów i pokazów. Ale są już pierwsze medale i te szczególnie cieszą, bo zwiastują powrót do lat „sławy i chwały”. Na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików we Wrocławiu 18.09.2004r. - **Tadeusz Michalik** i **Jerzy Szulc** zdobyli brązowe medale w swoich kategoriach. Pojechało dwóch zawodników i przywieźli dwa medale. Natomiast jedyna dziewczyna z „Orlęt” -

**Marzena Michalik** przywiozła brązowy medal z Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodziczek w Pieńsku. Tak więc zapasy to nie tylko specjalność Trzciela, ale także rodziny Michalików. Nowy zarząd klubu, któremu obecnie prezesuje **Jarosław Kaczmarek** podjął bardzo istotne działania w celu rozkręcenia sekcji zapaśników.

W szkołach podstawowych na terenie gminy prowadzone są, w ramach zajęć SKS-u, ćwiczenia przygotowujące uzdolnioną i chętną młodzież do późniejszej pracy w klubie zapaśniczym. Jest to dobra metoda, bowiem takie wcześniejsze przygotowanie ułatwi pracę trenerom i pozwoli odnaleźć utalentowanych sportowców. Tę pracę prowadzą nauczyciele wychowania fizycznego, w Brójcach - **Krzysztof Augustyniak**, a w Trzcielu - **Krzysztof Pawlik**. Wiele jest osób, którym zależy na tym, by nastąpił autentyczny renesans trzcielskich zapaśników. Trenerów, wuefistów, prezesa klubu wspomagają w tych zamierzeniach - **Ryszard Kasprowicz**, **Rafał Grabowski**, **Jarosław Piskorski**. Są to sportowi działacze, od lat pracujący społecznie na rzecz „Orlęt” i sukcesy zawodników tego klubu będą dla nich zapłatą za czas, pomoc i opiekę, którymi hojnie obdarzają zapaśników.

Jadwiga Szylar

## Zdjęcia:

1. Prezes klubu z trenerami i młodymi medalistami.
2. „Orlęta” w pełnym składzie.



## HALOWE WSPÓŁZAWODNICTWO SZKÓŁ

### SZKOŁY PODSTAWOWE

W rozgrywkach Szkół Podstawowych odbyły się zawody w tenisie stołowym. W kategorii dziewcząt zwycięstwo przypadło reprezentacji



Szkoły Podstawowej Nr 3, wśród chłopców najlepszymi okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2. W pojedynkach finałowych Anna Żyła i Kasia Chałaszkiewicz z SP 3 pokonały swoje rówieśniczki siostry Natalię i Marzenę Gomuła z SP 2 3:1, a reprezentanci SP 2 Kacper Kranc i Franciszek Górczyński wygrali z ekipą SP 3 grającą w składzie Jaś Marcela i Patryk Antkowiak 3:0.

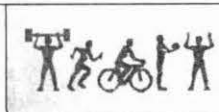
### SZKOŁY GIMNAZJALNE

W badmintonie dziewcząt szkół gimnazjalnych reprezentantki Gimnazjum Nr 2 Sandra Kurkiewicz i Angelika Mielczarek pokonały swoje koleżanki z Gimnazjum Nr 1 Karolinę Hedorowicz i Paulinę Tylkowską 3:0.

### SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Rozpoczęły się rozgrywki w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa lubuskiego na szczeblu Gminy. W rozegranych dotychczas zawodach szkół ponadgimnazjalnych bezkonkurencyjnymi okazali się uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu.

# PUCHAR DYREKTORA



**Najlepsi zawodnicy V Pucharu LO od lewej: Arek Toczyński, Agnieszka Kasica, Monika Grabarek, Agata Hudziak, Marek Hudziak - stoi za plecami siostry, Piotr Rudnicki - wszyscy są zawodnikami klubu „Lubusz” Słubice i startują w jego barwach w klubowej I - lidze w kategorii junióra i seniora.**

24 września na stadionie MOSiW w Międzyrzeczu odbyła się V edycja zawodów lekkoatletycznych o Puchar Dyrektora I LO im. H. Święcickiego.

W zawodach udział wzięli zawodnicy ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu międzyrzeckiego. Drużynową rywalizację gimnazjalistów wygrało Gimnazjum nr 1 z Międzyrzecza, na drugim miejscu uplasowało się Gimnazjum z Przytocznej, a na trzecim Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

W klasyfikacji końcowej szkół ponadgimnazjalnych najlepszą po raz kolejny okazała się reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, drugie miejsce przypadło dla Zespołu Szkół Budowlanych z Międzyrzecza, a na najniższym stopniu podium stanęli sportowcy Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu.

#### Najlepsze wyniki gimnazjalistów:

100m	1. Magda Szmulkis	14,16	Gim. -2 M-cz
	2. Joanna Halczak	14,18	Gim. -1 M-cz
	3. Agata Dąbrowska	14,59	Gim. Przytoczna
200m	1. Rafał Maślak	12,48	Gim. -1 M-cz
	2. Maciej Tarasiewicz	12,68	Gim. Przytoczna
	3. Marcin Cyranik	12,99	Gim. Pszczew
400m	1. Ewelina Korczak	30,30	Gim. -1 M-cz
	2. Dorota Grochowska	30,57	Gim. Przytoczna
	3. Natalia Chrabańska	32,78	Gim. -2 M-cz
800m	1. Maciej Królak	26,90	Gim. -1 M-cz
	2. Bartek Szymański	27,35	Gim. Przytoczna
	3. Łukasz Hałuszczak	29,13	Gim. Pszczew
1500m	1. Ala Dąbrowska	69,12	Gim. Przytoczna
	2. Joanna Suchecka	72,19	Gim. -1 M-cz
	3. Małgorzata Kielbasa	75,48	Gim. Pszczew
3000m	1. Piotr Możejko	60,10	Gim. -1 M-cz
	2. Mateusz Adamski	64,88	Gim. Pszczew
	3. Tomasz Urbaniak	67,55	Gim. Przytoczna
5000m	1. Karolina Dymel	2.40,00	Gim. Przytoczna
	2. Joanna Nalepa	2.46,00	Gim. Pszczew
	3. Żaneta Pawłowska	2.50,00	Gim. -1 M-cz

W tenisie stołowym chłopców drużyna I L.O. występująca w składzie Michał Chocimko, Arek Orlicki i Robert Martin pokonała reprezentantów Zespołu Szkół Budowlanych i Zespołu Szkół Ekonomicznych po 3:0, a w meczu finałowym po zaciętym pojedynku reprezentantów Zespołu Szkół Rolniczych 3:2.

W rozgrywkach w badmintonie drużyna I L.O. występująca w podobnym składzie jak w tenisie stołowym Michał Chocimko, Arek Orlicki i Krzysztof Nowak wygrała wszystkie swoje pojedynki 3:0.

W rozgrywkach dziewcząt w tenisie stołowym bezkonkurencyjna okazała się drużyna I L.O. występująca w składzie Anna Kostecka i Ewelina Kieryluk. W meczu finałowym, w którym spotkały się z faworytkami do końcowego zwycięstwa Lidie Pigłowską i Elżbietę Lubik z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku pokonując je 3:1.

#### ROZGRYWKI AMATORSKIE

Wystartowały rozgrywki Międzyrzecka Liga Koszykówki. W pierwszym meczu spotkali się faworyci rozgrywek drużyny TEAM i BNC. Po wyrównanym pojedynku zwyciężyła drużyna TEAM prowadzona przez Jacka Guśniowskiego 41:35.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku  
Arkadiusz Żyła

100m	1. Zbyszek Isański	2.13,00	Gim. -2 M-cz
	2. Mateusz Krutak	2.15,00	Gim. Przytoczna
	3. Łukasz Niezbecki	2.24,00	Gim. Pszczew
skok w dal	1. Alina Majewska	4,62	Gim. -1 M-cz
	2. Sylwia Szmulkis	4,25	Gim. -2 M-cz
	3. Joanna Konieczna	4,23	Gim. Przytoczna
kula	1. Paweł Budziarski	5,66	Gim. Przytoczna
	2. Dawid Jokiel	4,90	Gim. Pszczew
	3. Mariusz Słupiński	4,84	Gim. -2 M-cz
4x100m dz.	1. Weronika Spychała	8,05	Gim. Przytoczna
	2. Agnieszka Święcka	7,31	Gim. -1 M-cz
	3. Monika Dudek	7,27	Gim. -2 M-cz
4x100m chl.	1. Błażej Grabarek	10,89	Gim. -1 M-cz
	2. Piotr Strug	10,64	Gim. Przytoczna
	3. Krzysztof Wypych	9,62	Gim. -2 M-cz
5000m	1. Gimnazjum nr 1 M-cz	56,20	
	2. Gimnazjum Przytoczna	57,30	
	3. Gimnazjum nr 2 M-cz	58,80	
10000m	1. Gimnazjum Przytoczna	50,50	
	2. Gimnazjum nr 1 M-cz	50,80	
	3. Gimnazjum nr 2 M-cz	53,80	

#### Szkoły ponadgimnazjalne:

100m	1. Agnieszka Kasica	12,59	ZSE
	2. Paulina Blask	13,09	ILO
	3. Roksana Kaźmierczak	14,13	ZSB
200m	1. Arek Toczyński	11,20	ILO
	2. Patryk Kabziński	12,29	ZSB
	3. Krzysztof Rosada	12,50	ZSP Trzciel
400m	1. Monika Grabarek	28,30	ZSE
	2. Dagmara Jasińska	28,57	ILO
	3. Martyna Adam	31,53	ZSP Trzciel
800m	1. Piotr Rudnicki	25,00	ZSE
	2. Jan Woźnica	26,54	ZSB
	3. Drożdżyński Damian	26,90	ZSR Bobowicko
1500m	1. Agata Hudziak	65,20	ILO
	2. Karolina Kubicz	71,90	ZSB
	3. Kowalczyk	76,21	ZSR Bobowicko
3000m	1. Marek Hudziak	56,20	ILO
	2. Andrzej Przybyszewski	57,90	ZSB
	3. Michał Laszczak	59,98	ZSE
5000m	1. Paulina Tomczak	2.47,00	ILO
	2. Jolanta Grzelczyk	2.48,00	ZSB
	3. A. Tratowska	3.02,00	ZSR Bobowicko
10000m	1. Azarewicz Michał	4.45,00	ILO
	2. Pigłowski	4.48,00	ZSR Bobowicko
	3. Wojciech Kosiba	5.01,00	ZSE
skok w dal	1. Katarzyna Mackiewicz	4,50	ILO
	2. Bogumiła Bujak	4,21	ZSE
	3. Emilia Trudzińska	3,98	ZSP Trzciel
kula	1. Darek Dysierowicz	6,33	ILO
	2. Krzysztof Załucki	5,70	ZSB
	3. Paweł Czabak	5,68	ZSR Bobowicko
4x100m dz.	1. Kamila Nisiewicz	8,10	ZSE
	2. Anna Kowalska	8,06	ILO
	3. Żaneta Lubik	7,75	ZSR Bobowicko
5000m	1. Przemek Wejkuć	13,95	ILO
	2. Michał Olejarz	11,84	ZSB
	3. Marcin Kościelniak	11,16	ZSE
10000m	1. ZSE M-cz	55,40	
	2. ILO M-cz	55,65	
	3. ZSP Trzciel	61,30	

Dyrekcja I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu oraz organizatorzy zawodów dziękują sponsorom za ufundowanie nagród, a reprezentacjom szkół za udział w imprezie.

Zapraszamy za rok.

Karolina Kaczmarek

# VI Lubuski Tydzień Seniora



Fot. 1

Unii Europejskiej. Wszyscy seniorzy zostali obdarowani pięknymi laurkami, wykonanymi przez przedszkolaków.

Po występach artystycznych kontynuowano świętowanie w parku przy plebanii. Tam przy płomieniach ogniska seniorzy biesiadowali delektując się kielbaskami i pysznym ciastem drożdżowym - sponsorowanym przez proboszcza pszczewskiej parafii. Przy akompaniamencie gitarowym Sylwestra Ryczka wszyscy śpiewali pieśni biesiadne (po polsku i niemiecku).

Rzeczywiście seniorzy z Gminy Pszczew i zaprzyjaźnionej, niemieckiej gminy Letschin spędzili ten piękny, pogodny dzień w myśl hasła obchodów tegorocznego święta seniorów - "Razem w Europie".

**Anna Żuberek**

*Fot. Anna Borowy*

*Fot. 1 - Taniec holenderski w wykonaniu zespołu Mali Pszczewiaczy*

*Fot. 2 - Występy artystyczne dzieci i młodzieży seniorzy przyjęli owacyjnie*

*Fot. 3 i 4 Biesiada przy ognisku*



Fot. 2



Fot. 3

5 października w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury odbyło się spotkanie seniorów polskich i niemieckich. Sala była wypełniona po brzegi przez seniorów z gminy Pszczew, zaprzyjaźnionych seniorów z miejscowości Letschin oraz zaproszonych gości. Organizatorami imprezy byli: Gminny Ośrodek Kultury, Ośrodek Samopomocy w Pszczewie, Zespół Szkół, Przedszkole Samorządowe. Uczestnicy święta obejrzeli szeroki program artystyczny przygotowany przez: dzieci z przedszkola, dziewczęta z Domu Pomocy Społecznej w Szarczu, ŚDS w Pszczewie, "Małych Pszczewiaków" i Studio Piosenki z Gminnego Ośrodka Kultury oraz dzieci i młodzież z Zespołu Szkół w Pszczewie. Występy były wspaniale odbierane przez seniorów, czego dowodem były gorące owacje dla wszystkich wykonawców. Na sali widowiskowej mogli oni również podziwiać wystawę prac plastycznych wykonanych przez dzieci z Zespołu Szkół, którzy namalowali swoich dziadków w



Fot. 4

**BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA**

ogłasza

**I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY  
na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Kuligowie.**

L.p.	Nr ewid. działki	Pow. w m <sup>2</sup>	KW	Cena gruntu	Podatek VAT (22%)	Razem cena	Wadium
1.	28/1	1.477	20714	19.002,00 zł	4.180,44 zł	<b>23.182,44 zł</b>	2.500,00 zł
2.	28/2	1.518	20714	19.524,00 zł	4.295,28 zł	<b>23.819,28 zł</b>	2.500,00 zł

Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Kuligowo gmina Międzyrzecz dla terenu działek 28/1 i 28/2.

Przetarg odbędzie się w dniu **02 grudnia 2004 r. o godz. 10.30** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 4612403578111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki SA w Międzyrzeczu za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 29 listopada 2004 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu **03 grudnia 2004 r. od godz. 10.00-13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7 lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Urząd Miejski w Międzyrzeczu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu Urząd Miejski może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 741-28-46 wew. 47.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopisem do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

**UWAGA**

HOROSKOP w numerze świątecznym.  
Przepraszamy.

103MHz

**Radio Zachód***dobra fala*

Zdjęcie na okładce: A. Meissner

**POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY**

Redagują: Redaktor naczelna Izabela Stopyra tel. 741-1659, olcia101@poczta.onet.pl, oraz E. Adamus, W. Chamienia tel. 742-1465, T. Jasiński tel. 741-2062, K. Kogut, W. Majchrzak, Zb. Melnik, B. Onyszczyk, A. Piniarska, J. Rudnicki tel. 742-1083, D. Rzepecki, A. Stopyra, J. Szylar, W. Włodarski. Fotoreporter G. Paczkowski.

Adres Redakcji: 66-300 Międzyrzecz ul. Pamiętkowa 12, skr. pocztowa 81, tel./fax 95 7412012. Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w redakcji oraz R. Sikorski tel. 742-0818. Ceny ogłoszeń: 0,90 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,40 zł cm<sup>2</sup> kolor (+ VAT). Ogłoszenia drobne 10 zł. Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wykonanie: Daniel Onyszczyk, tel./fax 95 7412012, e-mail: sciterian@sciterian.com

**NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE !**

**CENTRUM MEBLOWE**

UL. REYMONTA 4  
66-300 MIĘDZYRZECZ  
TEL. 0-95 741 68 09

Za Starostwem Powiatowym,  
były Confex

**ORMEB**

**CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU !**

PN-PT 9:00-18:00  
Sobota 9:00-14:00  
Niedziela 10:00-13:00

**SKLEP FIRMOWY**

**ORMEB  
MEBLE**

PN-PT 9:30-17:00  
Sobota 9:30-13:00

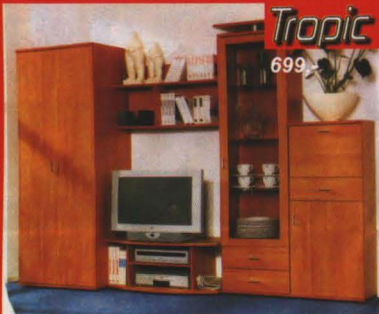
MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31  
tel. /fax 0-95 741 22 55

**JESIENNA  
REWELACJA!**

**MIM**<sup>®</sup>  
MAZURSKIE MEBLE  
INTERNATIONAL



**Shock**  
999,-



**Tropic**  
699,-

**AIG**  
sprzedaż na  
raty

**MEBLE:**

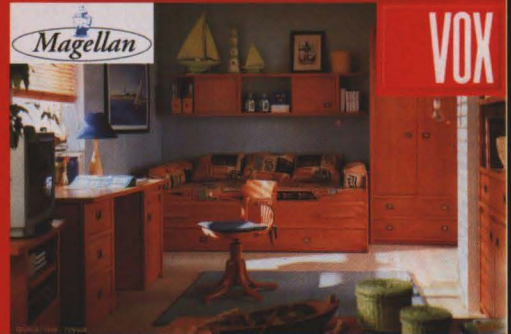
- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE
- SEGMENTY
- MŁODZIEŻOWE
- KUCHENNE (na wymiar)
- HOTELOWE
- KAWIARNIANE
- BIUROWE
- GALANTERIA DRZEWNA
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- KARNISZE
- I DUŻO WIĘCEJ



Zestaw 3+2+1  
od 2095,-



**Tomek**  
599,-



**Magellan**

**VOX**

Transport **GRATIS**  
(do 30km),  
sprzedaż ratalna

**INVEST  
KREDYT**

**FOTOJOKER**

P.H.U. „Kubuś” ul. Waszkiewicza 2, tel. 7412472

**Zdjęcia ślubne  
plenerowe  
Zdjęcia do  
dokumentów  
8 sztuk – 15 zł**

Wytnij promocyjny kupon a otrzymasz  
10% rabatu na zakup albumów, ramek i filmów

**KUPON RABATOWY 10 %**



**KOMANDOR**

**WOŹNIAK**

Autoryzowany Producent

Salon :  
Gorzów Wlkp. ul. Krzywoustego 4 A  
☎ 095 720 61 20

Salon :  
Gorzów Wlkp. Obrońców Pokoju 82 D  
☎ 095 724 04 80

od 1991 r.

[www.komandor.gorzowwlpk.pl](http://www.komandor.gorzowwlpk.pl)

• Szafy wnękowe,

• Garderoby,

• Meble Kuchenne

od projektu ... do realizacji

**DOJAZD GRATIS!**

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

**KACZMAREK**

ul. Antka 11 66-300 Międzyrzecz  
tel./fax (095) 741 19 72  
tel. kom. 0 605 306 654  
0 605 208 579

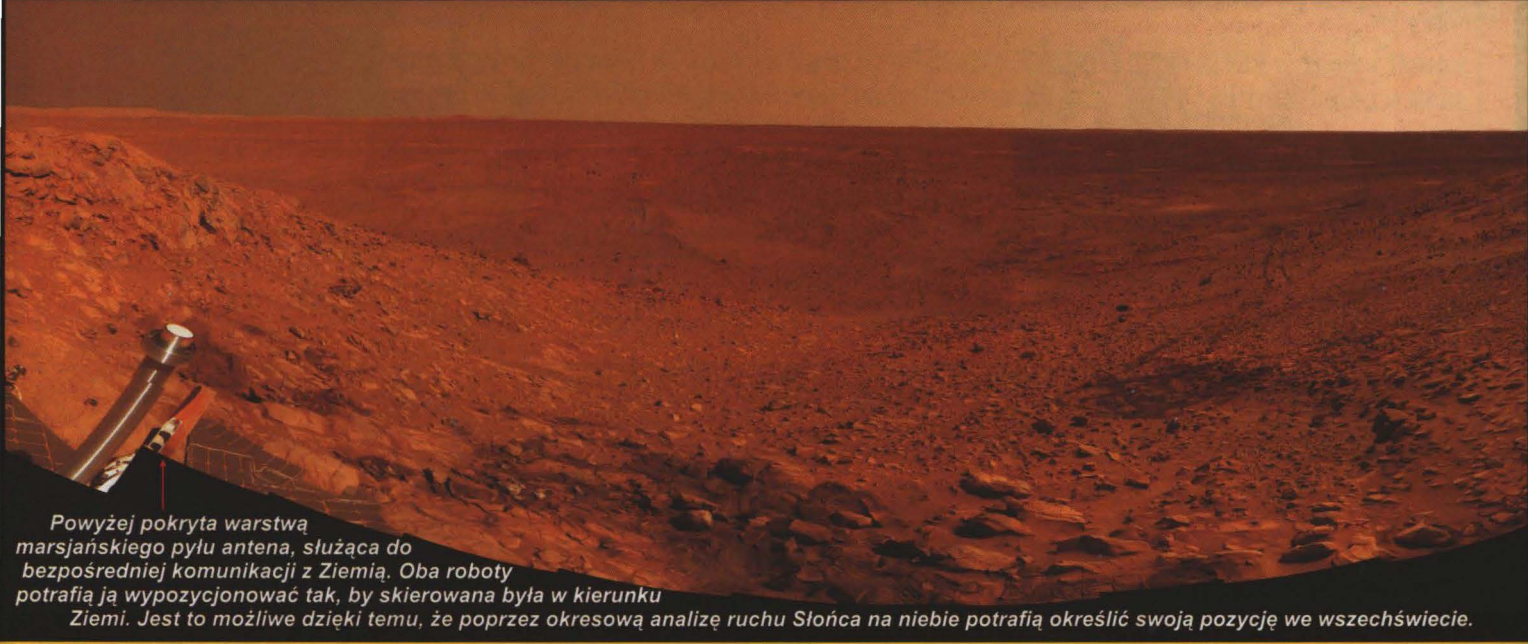


**MASZYNOWE TYNKI GIPSOWE  
POSADZKI MASZYNOWE  
BUDOWNICTWO OGÓLNE**



Kolejna rewelacyjna kolorowa panorama wykonana na Marsie przez robota SPIRIT w ramach misji, która rozpoczęła się na początku stycznia lądowaniem w kraterze Guseva o średnicy około 160km. Zbocze tego ogromnego krateru widoczne jest na tej panoramie (głównie w poniższej połówce). SPIRIT znajduje się już na wysokości około 100-200m powyżej miejsca lądowania i kontynuuje wspinaczkę na wzgórzach „Columbia Hills”. Od momentu dotarcia do tych wzgórz naukowcy nie zauważyli jeszcze żadnej skały

nieprzemienionej w wyniku działania wody, co zwiększa szanse na to, że na Marsie istniało kiedyś życie. Nie jest wykluczone, że do dziś przetrwały jeszcze jakieś bakterie, np. pod powierzchnią gleby, szczególnie że odkryto na Marsie miejsca, w których istnieje jednoczesna zwiększona koncentracja metanu i pary wodnej. Metan normalnie szybko by zanikł, chyba że istnieje jakieś źródło, które cały czas dostarcza tego związku. Bardzo prawdopodobnym źródłem są bakterie. Innym źródłem mogą być wulkany, ale do tej pory nie zauważono żadnych aktywnych wulkanów na Marsie. Natomiast po drugiej stronie Marsa OPPORTUNITY znalazł skałę prawdopodobnie dwukrotnie przemienioną w przeszłości przez proces wysychania.



Powyżej pokryta warstwą marsjańskiego pyłu antena, służąca do bezpośredniej komunikacji z Ziemią. Oba roboty potrafią ją wypozycjonować tak, by skierowana była w kierunku Ziemi. Jest to możliwe dzięki temu, że poprzez okresową analizę ruchu Słońca na niebie potrafią określić swoją pozycję we wszechświecie.

# CENTRUM UBEZPIECZEŃ

## „OLSTAF”

Michał Stafiniak

66-300 Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 45/1, tel. 095 / 741 25 43  
 66-330 Pszczew, ul. Sikorskiego 22, tel. 095 / 749 10 20  
 66-340 Przytoczna, ul. Główna 1, tel. 095 / 749 37 47

### OFERUJEMY UBEZPIECZENIA:

- ✓ komunikacyjne (OC, AC, NW, ZK)
- ✓ majątkowe
- ✓ osobowe
- ✓ koszty leczenia
- ✓ finansowe
- ✓ na życie

przyjdź! zapytaj! zadzwoń!

